

ZESZYT 3.

# ŁĄCZNIK RODZINNY

ORGAN  
ZWIĄZKU RODOWEGO  
JANOTÓW BZOWSKICH  
h. NOWINA



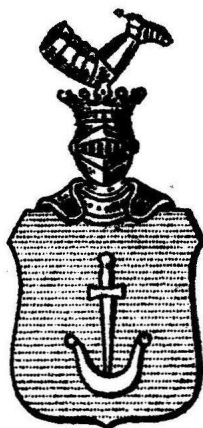
WARSZAWA, KWIECIEŃ 1939 R.

ZESZYT 3.

# ŁĄCZNIK RODZINNY

ORGAN  
ZWIĄZKU RODOWEGO  
JANOTÓW BZOWSKICH

h. NOWINA



WARSZAWA, KWIECIEŃ 1939 R.

## TREŚĆ ZESZYTU 3-go.

---

### **Związki Rodowe w Polsce – przez Józefa Janotę Bzowskiego. Ze Związku Rodowego Janotów Bzowskich.**

Pierwsi Starostowie Związku Rodowego Janotów Bzowskich.  
Zgon Starosty Rodowego.  
Sprawozdania z posiedzeń, odbytych w roku 1938.  
Stan funduszy Związku Rodowego na 1.1.1939 r.

### **Z przeszłości rodu.**

Wyciąg z Summaryusza Dokumentów ze słowem wstępnym dr-a Z. Wdowiszewskiego.  
Przodkowie Małopolskiej linii Janotów Bzowskich (reprodukcje portretów).

Ś. p. **Aleksander Janota Bzowski – przez Mikołaja Janotę Bzowskiego.**

Ś. p. **Wanda z Romerów Janota Bzowska – przez H. K.**

### **Kronika rodzinna.**

Do ołtarza.  
Nasi najmłodszy.  
Wiadomości bieżące z życia członków rodziny.  
Zmiany w miejscach zamieszkania członków rodziny.  
Odznaczenia w rodzinie.  
Egzotyczna podróż.

### **Sprostowania i uzupełnienia.**

---

**Konwersja cyfrowa: Janusz Janota Bzowski - Kraków**  
**e-mail: [bzowski@wp.pl](mailto:bzowski@wp.pl)**

**Cena Zeszytu 3-go Zł. 5.-**

---

## ZWIĄZKI RODOWE W POLSCE.

Każdego, kto się interesuje sprawami rodzinnymi w szerszym, społecznym, tego słowa znaczeniu, a już w szczególności tych, którzy zapragnęli założyć swój własny związek rodzinny, — zainteresować również musi kwestja Związków Rodowych w Polsce wogóle.

Sprawa to istotnie ważna, ważniejsza niż komuś, mniej wmyślönemu w to zagadnienie, pozornie wydawać by się mogło. Bo Związek Rodowy, należycie postawiony i aktywny to — nietylko zbliżenie i scementowanie w sensie prywatnym członków danej rodziny, czy wzajemne niesienie sobie pomocy materialnej. To — zbiorowe dążenie do pewnych ideałów religijno-moralnych, to — postawienie sobie w szerszym zespole obywateli pewnych zadań narodowych i społecznych, to — podniesienie sztandaru w obronie godności i świętości bezcennej komórki społecznej, jaką jest zdrowa rodzina polska, to — oparta o przeszłość praca dla przyszłości. Pierwiastek uczuciowy osobisty — przywiązanie do własnego dziecka, czy do własnego gniazda rodzinnego, przekuwa się tu w sposób prosty, naturalny i niedostrzegalny na wysokie walory społeczne.

A jeżeli stwierdzić fakt, że tych świadomych swych zadań rodów polskich i zespalających je Związków jest dużo, że wyznają one pokrewne hasła i ideały, a żyją nietylko na papierze, ale i w sercach ludzkich, jeżeli w dodatku kiedyś, gdy przyjdą normalniejsze i spokojniejsze, niż dzisiejsze, czasy, dałaby się zrealizować kołcząca się po głowach myśl założenia i należytego poprowadzenia Związku Związków Rodowych, — to doprawdy utworzyć by się mogła potężna siła motoryczna, któraby nietylko nastawiała duchowo życie własnych organizacyjnych ogniw, ale promieniowała szeroko na całe społeczeństwo.

Więcej. Niektórzy ideowi działacze społeczni radziby widzieć całe polskie życie narodowe i państwowe oparte, jak za dawnych czasów, na rodach i Związkach Rodowych<sup>1)</sup>. I niema w tem nic niemożliwego. Widzimy, w jak krótkim stosunkowo czasie i jaką kolosalną rolę dla polskości odegrały Związki szlachty zagrodowej na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej.

Mówiąc o Związkach Rodowych, nie rozumiemy ich w znaczeniu kastowym oraz duchu wyłączności szlacheckiej czy arystokratycznej. W tych sferach istotnie sprawa Związków się zapoczątkowała. Ale już one, podejmując tę inicjatywę, kładą przeważnie większy nacisk, — jak to wynika z ducha ich statutów, na obowiązki, aniżeli na prawa i przywileje stanowe członków. W ostatnich zaś latach zaczął się ruch propagandowy w kierunku zakładania związków rodzinnych wśród szerokiego ogółu obywateli polskich. Znane zakłady wydawnicze Księgarni św. Wojciecha opracowały nawet wzór tablicy genealogicznej (drzewa rodowego) dla rodzin polskich, które to wydawnictwo rozchodzi się podobno w dość znacznej ilości egzemplarzy.

Niżej podpisany zajmuje się od pewnego czasu bliżej sprawą Związków Rodowych w Polsce. Zebrany materiał z powodu różnych napotykaných trudności jest jeszcze bardzo niekompletny, niemniej jednak daje on już podstawę do pewnego wnioskowania i podzielenia się z interesującymi się tą sprawą czytelnikami garścią danych i informacji.

---

<sup>1)</sup> Patrz m. in. artykuł p. t. „Państwo rodzin” w czasopiśmie „Nowe Wiadomości Ekonomiczne y uczone” str. 15.

Zebrane dotychczas wiadomości, stwierdzają istnienie w Polsce, bądź przynajmniej zapoczątkowanie w paru wypadkach, czterdziestu kilku Związków Rodowych.

Uzyskać nam się dało dotąd statuty podanych niżej Związków z nazwami, jak następuje (parę z nich jest jeszcze w fazie organizacji bądź reorganizacji):

Stowarzyszenie Rodu Butlerów i Spokrewnionych Rodzin.  
Związek Rodowy Janotów Bzowskich herbu Nowina.  
Związek Rodziny Chelmickich herbu Nałęcz.  
Związek Rodziny Henryka i Marji z Rutkowskich małżonków Ciechomskich.  
Związek Rodziny Czapskich herbu Leliwa przydomku Hutten.  
Związek Rodowy Rodu Hrabów Godzienbów z Lubrańca Dąbskich.  
Związek Rodziny Brochwicz - Donimirskich.  
Spójnia Rodziny Stanisława i Józefy Drzewieckich.  
Związek Rodowy Dzieduszyckich.  
Związek Rodowy Syrokomlów z Grabowa Hrabów Grocholskich.  
Stowarzyszenie Rodu Jabłkowskich.  
Związek Rodowy Nowina - Konopków.  
Związek Rodziny Kozłowskich herbu Jastrzębiec-Boleścic.  
Stowarzyszenie Rodowe dawnego Rodu Sancti Imperii Romani Św. Państwa Rzymskiego hr. z Siecina Krasickich.  
Kasa Zapomogowa Rodziny Lilpopów.  
Związek Rodziny Lipkowskich.  
Związek Wzajemnej Pomocy Rodziny Lempickich.  
Związek Rodziny Lubieńskich h. Pomian.  
Związek Familijny Wzajemnej Pomocy Szlacheckiego Rodu Olszowskich herbu Prus II.  
Związek Rodu Odrowążów - Pieniązków z Iwanowic-Rydzewa oraz Krużłowy.  
Związek Rodziny Podhorskich.  
Związek Rodziny Pogonowskich.  
Związek członków rodziny Rostworowskich, pochodzących od Jana Wiktoryna Rostworowskiego h. Nałęcz.  
Związek Rodowy Stojanowskich z Kobyłówek.  
Związek Rodziny Stopczyków.  
Związek Rodziny Szumanów.  
Związek Rodziny Wernerów.  
Związek Zamoyskich.

Poza tem jesteśmy w sprawie Związków Rodowych i ich statutów w rozmowach, bądź korespondencji z następującymi rodzinami: Boskich, Cieńskich, Chłapowskich, hr. Mycielskich, ks. Lubomirskich, Milewskich, hr. Platerów, Wańkowiczów, Wielowiejskich i hr. Żółtowskich. W ostatnim czasie dowiedzieliśmy się o istnieniu Związków: Potworowskich, hr. Skórzewskich, Moszczeńskich, Wyskotów-Zakrzewskich i in.

W niektórych rodzinach, jak: Belinów-Prażmowskich, Sas-Jaworskich, ks. Radziwiłłów i in. zapoczątkowano, jak o tem mieliśmy bezpośrednie informacje, zorganizowanie Związków Rodzinnych, wobec jednak napotkanych trudności bądź szczupłego grona zainteresowanych pracy tej narazie zaniechano. Pragnąć by należało, aby przy powstaniu bardziej sprzyjających okoliczności była ona wznowiona i kontynuowana.

Wreszcie znana i zasłużona w Polsce rodzina Manteufflów pochodzenia kurlandzkiego nie ma z powodu niewielkiej ilości członków, zamieszkałych w Polsce, swojego Związku polskiego, posiada natomiast Związek ogólnoswiatowy, do którego należą linje: niemiecka, estlandzka i kurlandzka, a wśród niej niektórzy Manteufflowie, mieszkający w Polsce.

W niniejszych uwagach ograniczymy się do scharakteryzowania tych Związków, których statuty są nam znane, pozostawiając inne, o których informacje z czasem uda nam się pozyskać, do późniejszego opracowania.

Większość istniejących dziś w Polsce Związków Rodowych posiada daty zatwierdzenia powojenne (lata 1919 — 1937, a więc już z okresu niepodległości Polski; rzecz zrozumiała: rządy zaborcze niechętnie patrzyły na powstawanie takich organizacji). Do przedwojennych należą: Dzieduszyckich i Szumanów (rok 1907), Olszowskich (rok 1911) i Chelmickich (rok 1913) <sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Jeżeli chodzi o datę pierwotnego powstania Związku Rodowego, to charakterystyczny i bezprzykładowy jest pod tym względem Związek Odrowążów - Pieniązków, założony, jak podaje statut, w r. 1231, a wznowiony w r. 1462 przy okazji stworzenia Fundacji dla klasztoru Cystersów w Mogile pod Krakowem. Bardzo stary jest również Związek Konopków, którego początek datuje się w r. 1418

---

Jeżeli chodzi o siedzibę, to większość Związków posiada ją w Warszawie. Do pozawarszawskich należą: Janotów Bzowskich i hr. Zamoyskich (Kraków), hr. Dzie duszyckich (Lwów), Stojanowskich (Kobyłowlaki w woj. Tarnopolskiem), Chełmic- kich i Szumanów (Poznań) i Brochwicz-Donimirskich (Toruń).

Działalność wszystkich Związków rozciąga się na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Cele i wiodące do nich środki działania, naogół zgodne z sobą, ujmowane są w statutach poszczególnych Związków nieco odmiennie. Nieliczne Związki (Lilpo- pów, częściowo parę innych), jako główny cel, stawiają sobie pomoc materialną dla członków rodziny; znaczna większość, stawiając je na drugim miejscu, na czoło wy- suwa cele ideowe o charakterze rodzinnym, jak: zbliżenie członków, utrzymanie po- między nimi więzi rodzinnej, wzajemne szukanie w Związku oparcia nie tylko mate- rialnego ale i moralnego; wychowanie sierot w rodzinie, przestrzeganie dobrych oby- czajów oraz tradycji rodzinnych, strzeżenie godności rodziny. Ten ostatni moment w niektórych Związkach podkreślony jest bardzo silnie z zastosowaniem daleko idą- cych sankcyj, najczęściej poprzez Sądy Rodowe, przy tych czy innych od właściwej linii postępowania, odchyleniach. Inne statuty cel Sądów Rodowych rozumieją tyl- ko, jako drogę załatwiania sporów pomiędzy członkami rodziny. Niektóre statuty na czoło swoich celów wysuwają poza rodzinnymi oddziaływanie religijno-moralne, patriotyczne i narodowe o szerokim zasięgu społecznym, przy realizacji których Związki Rodowe nieocenioną odegrać mogą rolę w życiu narodowym kraju.

Ponieważ artykuły statutów, mówiące o celach i środkach działania, są najisto- niejszymi ich punktami, pozwolimy sobie tu choć parę z najbardziej charakterystycz- nych przytoczyć. W wielu statutach (Janotów Bzowskich, Ciechomskich, hr. Dzie- duszyckich, hr. Krasickich i in.) cele Związku ujęte są m. in. w sposób następujący:

w silnej wierze w Boga utrzymywać obecne i wychowywać przyszłe pokolenia;  
brać udział w pracy dla dobra Ojczyzny  
pilnować dobrych obyczajów rodzinnych.  
wspomagać znajdujących się w potrzebie członków Związku.

Do tych i tym podobnych celów wiele Związków dodaje inne, takie, jak:

podejmować skuteczne środki celem zapobieżenia ruinie materialnej członków;  
starać się o to, aby posiadłości ziemskie nie wychodziły z rąk rodziny;  
otoczyć opieką grobowce rodzinne;  
gromadzić dokumenty rodzinne, wydawać monografie i czuwać nad zabytkami ro- dowymi.

Pięknie a zwięźle ujmuje cele Związku statut Związku Rodziny Lipkowskich.

W celu zbliżenia do siebie członków rodu Lipkowskich herbu Brochwicz, podtrzy- mania między nimi najściślejszej łączności i solidarności rodzinnej, służenia im za źródło siły w krzewieniu i podtrzymywaniu zasad moralnych i religijnych, gorliwego wypełniania obowiązków narodowych i obywatelskich oraz reguł postępowania, zgodnych z honorem i kulturą, ewentualnego udzielania im pomocy materialnej i opieki, wreszcie w celu pod- trzymania pomiędzy nimi poszanowania dla tradycji i pamiątek rodowych tworzy się stow- arzyszenie o charakterze wzajemnej pomocy pod nazwą Związek Rodziny Lipkowskich.

Silnie podkreślone społeczno-narodowe zadania posiada statut rodziny Podhor- skich, zaznaczając m. in., że celem Związku jest zrzeszenie się wszystkich członków rodziny, noszących nazwisko Podhorskich:

dla wspólnej pracy społecznej i materialnej oraz utrzymania polskiego ducha naro- dowego w rodzinie;  
dla występowania solidarnie, jako Związek, w zagadnieniach, związanych z utrzy- maniem polskości na Kresach w szczególności zaś ziemi, uważając takową za główną pla- cówkę polskości.

Cele kulturalne o szerokim zasięgu zakreśla sobie najstarszy ze wszystkich Związek Rodu Odrowążów - Pieniążków, mówiąc, iż powstaje m. in.

celem podtrzymania ducha narodowego i odwiecznych tradycji Rodu w dzisiejszych pokoleniach;  
celem utworzenia wspólnej humanitarnej i społecznej fundacji rodowej;  
celem założenia biblioteki i archiwum rodowego;

a dla osiągnięcia tego celu stosuje m. in. środki następujące:

prowadzi naukowe badania historyczno-rodowe;  
wydaje prace naukowe z zakresu historii rodu;  
finansuje prace naukowe z zakresu historii i dziejów Rzeczypospolitej Polskiej;  
wydaje stypendja naukowe dla badań historycznych.

Sprawa członków Związków Rodowych, ich zasięgu, praw i obowiązków zajmuje w statutach Związków wydatne miejsce. Jeżeli chodzi o zasięg członków, to większość Związków ujmuje go w ramy pochodzenia od pewnego przodka, imiennie wymienionego, najczęściej z XVIII-go bądź XVII-go wieku. Jedynie Związek Ciechomskich, choć posiada stare tradycje rodowe, zaczyna się od współczesnego starszego pokolenia. Pewna ilość Związków uważa, jako członków, osoby, noszące wogóle dane nazwisko, bądź też kobiety, które je z domu wyniosły. Tylko statut Związku hr. Zamoyskich, częściowo Stopczyków i niektóre inne przewidują możliwość zostania członkami zwyczajnymi innych krewnych, których Ogólne Zebranie przyjąć uchwali, a członkami popierającymi — nawet osoby z poza rodziny. W jednym ze Związków (Szumanów), członkami mają prawo być tylko mężczyźni. Ciekawy naogół statut Związku rodziny Lipkowskich przewiduje poza czynnymi i honorowymi dwie jeszcze kategorie członków: biernych (wszystkie dzieci członków czynnych, noszące nazwisko rodowe aż do czasu osiągnięcia pełnoletności) oraz kooptowanych (mężowie i dzieci kobiet z domu Lipkowskich oraz każda osoba, której kandydatura zostanie na wniosek Rady przyjęta jednomyślnie przez Zjazd Rodowy).

Wiele statutów precyzuje ściśle obowiązki członków, mówiąc m. in. o obowiązku stałego, ścisłego i popartego dokumentami informowania władz Związku o wszelkich zmianach, zachodzących w rodzinie (urodzinach, ślubach, śmierci, zmianie miejsca zamieszkania i t. p.) a także o zamiarze sprzedaży majątku (Dzieduszyccy). Za niespełnianie obowiązków przewiduje się odpowiedzialność, a nieraz daleko idące sankcje, aż do wykluczenia ze Związku.

Niektóre statuty mówią wyraźnie o „piętnowaniu czynów występnych lub uwłaczających godności rodzinnej przez usuwanie ze swego grona niegodnych członków“. Statut Związku hr. Łubieńskich przewiduje za niestosowanie się do przepisów 5 rodzajów kar — od poufnej nagany poprzez nagane Zarządu, Walnego Zebrania, czasowe zawieszenie w prawach członka aż do wykluczenia ze Związku. Statut Stojanowskich poza niestosowaniem się do statutu Związku, jako przyczyny wykluczenia członka, wymienia: niemoralne życie, pijaństwo, sądowe ukaranie, działanie na szkodę państwa albo narodu polskiego, sprzedawanie ruchomości w niepolskie ręce, dezercję z wojska, głosowanie na niepolskie listy i t. p. Najostrzejszy ze wszystkich statut Związku Rodu Odrowążów-Pieniążków, ustanawiając rygory za podobne do wyżej wymienionych przewinienia, ponadto nakazuje m. in.

- 1) bronić granic kraju, jego konstytucji i honoru na każde zawołanie;
- 2) służyć czynnie w wojsku polskim, względnie odbywać służbę wojskową tak, by każdy członek rodu był przynajmniej oficerem rezerwy;
- 3) nie ukrywać, a tępić nadużycia, przynoszące szkodę materialną krajowi;
- 4) utrzymywać przynajmniej cztery razy do roku ścisły kontakt z Radą Związku;
- 5) być bezwzględnie obecnym na corocznym Zjeździe Rodu;
- 6) komunikować w miarę możliwości o każdej zamierzonej zmianie stosunków rodzinnych Kapitulie Związku; bez porozumienia się z nią nie przedsiębrać żadnych kroków;
- 7) poddawać się dyscyplinie Związku i jego opinii oraz wyrokom Sądu Związkowego Rodu.

Interesującą jest sprawa władz Związków Rodowych. Jako najwyższą władzę, widzimy najczęściej Ogólne Zebranie, zwane też Walnem Zgromadzeniem, bądź Walnem Zgromadzeniem Rodzinnem, Zjazdem Rodowym, Walnym Zjazdem, wreszcie Radą Rodziną; w niektórych Związkach (Ciechomscy, Kozłowscy) Rada Rodzinna stanowi organ wykonawczy (Zarząd), a funkcje Ogólnego Zebrania spełnia Walny Zjazd, bądź Walne Zgromadzenie. Organ wykonawczy stanowi najczęściej Zarząd, Rada Zarządzająca, bądź Wydział. Wszędzie przeważnie istnieją Komisje Rewizyjne bądź Kontrolujące. Wiele Związków ma Sądy Rodowe, Polubowne, bądź Honorowe;

---

tu i owdzie (Stopczykowie) istnieją Koła dla poszczególnych działów pracy. W niektórych Związkach (Janotowie Bzowscy, Ciechomscy) prezes Zarządu nazywa się Starostą Rodowym, bądź Naczelnikiem (statut Związku Stojanowskich).

Zupełnie swoistą organizację posiada Związek Odrowążów-Pieniążków. Istnieje u nich wprawdzie Walne Zgromadzenie, ale wyższą od niego władzą jest Kapituła Związku, czyli Zarząd. Kapituła, będąca zarazem Sądem Związkowym, składa się z 3 członków t. j. Głowy Związku i 2-ch najstarszych wiekiem członków. Walne Zgromadzenie Związku zbiera się raz do roku pod przewodnictwem Kapituły i jest tylko dla niej organem doradczym, a żadnego głosu decydującego nie posiada.

W Związku Stojanowskich Zarząd nazywa się „Starszyzną Związku”, której przewodniczy Naczelnik, obierany bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie; to ostatnie stanowi władzę Starszyny.

To byłby — bardzo zresztą powierzchownie ujęty — szkic organizacji i struktury Związków Rodziny. Mówienie o ich działalności przekraczałoby ramy niniejszych uwag i zasługiwało na oddzielne potraktowanie.

Kończymy na tem, od czego zaczęliśmy, a co znajduje w treści omawianych statutów całkowite potwierdzenie, że sprawa zakładania i aktywnego prowadzenia Związków Rodowych z ich piękną i bardzo polską ideologią, ich wychowawczymi i społeczno-narodowymi walorami, ich wreszcie kultem tradycji rodzinnej, zasługuje — zwłaszcza w dzisiejszej dobie walki o wzniosłe ideały przeszłości z naporem nowych materialistycznych haseł — na jaknajszersze rozpowszechnienie i jaknajwydatniejsze poparcie.

*Józef Janota Bzowski.*

## ZE ZWIĄZKU RODOWEGO

Pierwsi Starostowie

Związku Rodowego Janotów Bzowskich



Ś. p. Stanisław Janota Bzowski  
pierwszy długoletni Starosta w okresie lat  
1923-1936.



Ś. p. Aleksander Janota Bzowski  
drugi starosta  
zmarły 23 maja 1938 r.



## Zgon Starosty Rodowego

W dniu 23 maja 1938 r. zmarł w Rabie Wyżnej ś. p. Aleksander Janota Bzowski, Starosta naszego Związku Rodowego. Niedługo, niestety, piastował powierzony sobie godność, gdyż zaledwie półtora roku, będąc powołanym na to stanowisko przez Walne Zebranie, odbyte w dniu 7 grudnia 1936 r. po złożonym wówczas nieuleczalną chorobą, a zmarłym w kilka miesięcy później zasłużonym długoletnim Starościem ś. p. Stanisławie<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Obszerniejsze wspomnienie o nim zamieściliśmy na str. 33 i 34 2-go Zeszytu „Łącznika Rodzinnego”.

Ś. p. Aleksander wniósł, jako Starosta, wiele bardzo żywego zainteresowania sprawą Związku. Gorącym pragnieniem jego było powiększenie finansowych zasobów organizacji i udzielanie z nich pomocy potrzebującym, w szczególności młodym, kształcącym się, członkom rodziny. Ale i czysto ideowe cele Związku znajdowały w ś. p. Aleksandrze żywe i czynne poparcie.

Cześć Jego pamięci.

Na innym miejscu dajemy dłuższe o Zmarłym Starościem wspomnienie.

## Sprawozdania z posiedzeń, odbytych w roku 1938.

### Walne Zebranie

16 czerwca 1938 r.

Zebranie odbyło się w Krakowie w mieszkaniu Konstantostwa J. Bzowskich przy ul. Konfederackiej Nr. 3.

Obecni byli bądź to w charakterze członków, bądź kandydatów na członków: Wicestarosta Konstanty; żona jego Łucja; Janina z J. B. Morawska; płk. Władysław z Krakowa; Józef z Warszawy oraz szereg przedstawicieli młodszego pokolenia: Henryk z Warszawy, syn ś. p. Jana z Borussowej; Jan i Tadeusz, synowie Józefa z Warszawy; Wojciech, syn Wincentego; Mikołaj, syn ś. p. Stanisława; Jan, syn Michała z Krakowa i Franciszek, syn Kazimierza z Drogini, razem 12 osób.

Przewodniczył wicestarosta Konstanty, protokół prowadził Mikołaj.

Po zagajeniu Przewodniczącego, omówiono następujące sprawy:

1. Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w roku 1937 oraz w pierwszej połowie 1938 roku członków rodziny.

2. Odczytano i przyjęto protokół Walnego Zebrania Związku z dnia 7 grudnia 1936 r., odbytego w Krakowie w mieszkaniu p. Janiny z J. B. Morawskiej przy ul. Batorego, przyczem postanowiono przesłać do Wincentego J. B. ze Zwiernika list wyjaśniający w odpowiedzi na jego wątpliwości co do charakteru zebrania grudniowego.

3. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Skarbnika, płk. Władysława za rok 1937, sprawdzone w grudniu tegoż roku przez Komisję Kontrolującą oraz za czas od 1 stycznia do 15 czerwca 1938 r. Ze sprawozdania tego wynika, iż w dniu 15.VI 1938 r. Związek posiadał w gotówce na książeczce Komunalnej Kasy Oszczędności zł. 974 gr. 03, a w papierach wartościowych zł. 3.705.

Postanowiono nabyć 2 albo 3 akcje pożyczki inwestycyjnej.

Składki roczne członków pozostawiono w dotychczasowej wysokości, a nowo wstępujących postanowiono nadal zwalniać od opłaty wpisowego.

4. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie redakcyjne i finansowe z 1-go i 2-go Nr-u „Łącznika Rodzinnego”, złożone przez Redaktora tegoż pisma, Józefa i postanowiono udzielić subsydjum na wydanie 3-go Nr-u „Łącznika” w takiej wysokości, jak na Nr. 2-gi. Obecni stwierdzili, że prowadzenie tego wydawnictwa jest inicjatywą nader szczęśliwą i stanowi najważniejszy dodatni przejaw dotychczasowej działalności Związku, uznano przeto za konieczne wydawanie tego pisma, a subsydjowanie go przez Związek w razie deficytu — za celowe. Sprawę wysokości ceny zeszytu 3-go pozostawiono do rozstrzygnięcia Redaktorowi.

5. W związku ze śmiercią dotychczasowego Starosty Rodowego, ś. p. Aleksandra, dokonano wyboru jego następcy. Wy-

bór padł na Konstantego z Krakowa. Na członka Zarządu wybrano Jacka z Krakowa, a na jego zastępcę — Franciszka.

Wybrano na lat 3 na członków Sądu Rodowego następujące osoby: Kazimierza z Drogini, Kazimierza, Sędziego z Warszawy, płk. Władysława z Krakowa, Józefa z Warszawy oraz syna tego ostatniego, Jana z Lubca.

Na członków Komisji Kontrolującej powołano: Janinę J. B. Morawską z Krakowa, Jana z Siemianowicz, syna Michała z Krakowa i Tytusa, syna ś. p. Jana z Borussowej.

6. Postanowiono, w myśl planu ożywienia działalności Związku, przedstawionego przez Józefa i przyjętego przez Walne Zebranie z dn. 7 grudnia 1936 r., dążyć do zorganizowania w możliwie najkrótszym czasie zebrania członków rodziny, zamieszkałych w Warszawie i założenia Koła Warszawskiego. Poruczono członkowi Zarządu Józefowi, którego Walne Zebranie 7.XII. 1936 r. wyznaczyło, jako delegata na Warszawę, aby przy okazji zwołania zebrania w Warszawie zajął się sprawą zbliżenia i konsolidacji członków grupy warszawskiej oraz wciągnięcia ich w orbitę spraw Związku.

7. Wyrażono życzenie, aby Zarząd miał w pamięci uregulowanie sprawy gromadzenia, uporządkowania i zabezpieczenia dokumentów rodzinnych, znajdujących się w posiadaniu poszczególnych członków rodu. Poruszono kwestję zbioru dokumentów, pozostałego po ś. p. Stanisławie z Ryczowa, a znajdującego się dziś w Borussowej u Tytusa Janoty Bzowskiego, wobec jednak nieprzybycia tego ostatniego na zebranie z powodu choroby, sprawy tej bliżej nie omawiano.

8. Przypomniano wreszcie uchwałę Zjazdu z roku 1923, zobowiązującą młodych członków rodu do używania pełnego nazwiska Janota Bzowski. Postanowiono dążyć do ujednostajnienia brzmienia tegoż nazwiska na drodze prawnej. Zająć się tą sprawą obiecali: Józef i syn jego, Jan.

### Posiedzenie Zarządu 12 grudnia 1938 r.

Posiedzenie Zarządu odbyło się w Krakowie w mieszkaniu Konstantostwa J. Bzowskich.

Obecni byli: Konstanty — Starosta, płk. Władysław — Skarbnik oraz Jacek, tymczasowy Sekretarz Związku, Łucja, żona Konstantego oraz członek Komisji Kontrolującej, Janina z J. B. Morawska.

Omówiono na posiedzeniu sprawę następujące:

1. Rozdzielono funkcje pomiędzy poszczególnymi członkami Zarządu. Uproszczone płk. Władysława, aby, zachowując funkcje Skarbnika, zastępował też Starostę w czasie jego nieobecności w Krakowie.

2. Wysłuchano Sprawozdania Skarbnika o stanie finansowym Związku za czas od Walnego Zebrania 16 czerwca 1938 r. Wynika z niego, że kwota zaległych składek uległa pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu. W wykonaniu uchwały tegoż Walnego Zebrania nabyto dwie obligacje pożyczki inwestycyjnej.

3. Przyjęto do wiadomości, że praca nad 3-cim Nr-m „Łącznika Rodzinnego” została rozpoczęta i że termin ukazania się jego przewidziany jest na kwiecień 1939 r.

4. Postanowiono przedłużyć na rok 1939 moc uchwały, dotyczącej zwolnienia nowych członków od opłaty wpisowego.

## Stan funduszy Związku Rodowego na dzień 1 stycznia 1939 r.

Zamierzeniem Redakcji „Łącznika Rodzinnego” było zamieszczenie w tym zeszyty sprawozdania kasowego Związku Rodowego za cały czas istnienia Związku. Ponieważ brak miejsca na to nam nie pozwala, ograniczamy się do podania jego zamknięcia rachunkowego na dzień 1 stycznia 1939 r. w/g wyciągu z Dziennika Kasowego Związku, nadesłanego nam przez Skarbnika Związku Rodowego, płk. Władysława Janotę Bzowskiego, pod datą 13 lutego r. b.

- I. Gotówką na książeczkę Komun. Pow. Kasy Oszczędności Zł. 998,83,
- II. W papierach wartościowych:

1) 2 akcje Banku Polskiego (Nr. Nr. 263844 i 263845) po 100 zł. nomin.	zł. 200.
2) Obligacje 4½% wewnętrznej pożycz. państw., przemienionej ze złotej pożycz. dolarowej:	
Serja C Nr. Nr. 0.083 301 na zł. 1.000.	
0.083 302 " " 1.000.	
0.083 303 " " 1.000.	
0.034 720 " " 500.	
0.075 201 " " 100.	
0.075 202 " " 100.	
18 369 " " 5.	zł. 3.705.
3) 2 obligacje 3% pożycz. inwestyjnej (Nr. 43 Ser. 21963 i Nr. 28 Serja 230) po 100 zł.	zł. 200.
Razem w papierach wartość. nominalnie	zł. 4.105.

III. Zaległe składki członków Zł. 1132.

## Z PRZESZŁOŚCI RODU.

### WYCIĄG Z SUMMARYUSZA DOKUMENTÓW, ODNOSZĄCYCH SIĘ DO RODZINY BZOWSKICH PANKÓW I JANOTÓW HERBU NOWINA, SPORZĄDZONEGO W R. 1876.

Zamieszczony poniżej wyciąg z t. z. „Summaryusza” dokumentów, odnoszących się do rodziny Bzowskich, Redakcja postanowiła zaopatrzyć pewnym komentarzem, a to celem ułatwienia zrozumienia go czytelnikom „Łącznika Rodzinnego”. W tym celu zwróciliśmy się do bardzo w tych sprawach kompetentnego historyka i heraldyka d-ra Z. Wdowiszewskiego, który nie odmówił nam udzielenia pismu naszemu swych cennych wyjaśnień, za co Mu na tem miejscu wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie.

Wyciąg zawiera m. w. piątą część (162 na ogólną ilość 802) streszczeń najciekawszych dokumentów, zawartych w oryginale „Summaryusza”, znajdującego się dziś w Borussowej w zbiorze, pozostałym po ś. p. Stanisławie J. Bzowskim, zmarłym w r. 1925. Zamieszczenie całości „Summaryusza”, aczkolwiek, zewszeczmiar pożądanę, przekraczałoby pojemność zeszytu „Łącznika” i jego środki finansowe. Może kiedyś znajdzie się po temu sposobność.

REDAKCJA.

### S Ł O W O W S T Ę P N E.

P. Bogdan Teodor Henryk Korczak Łuszczyński, pełniący przez pewien czas obowiązki dyrektora b. Archiwum aktów dawnych województwa krakowskiego (obecnie Archiwum Państwowe w Krakowie), spisał w sposób, odpowiadający wymaganiom ówczesnej archiwistyki polskiej, krótkie streszczenia dokumentów i wzmianek, mających związek z rodziną Bzowskich, znajdujących się w księgach grodz-

kich i ziemskich województwa krakowskiego za okres od schyłku XIV w. do końca istnienia ustroju sądów grodzkich i ziemskich.

Jest to bowiem jedyny, oficjalny i autentyczny materiał, związany z czynnościami, opartymi głównie na prawie własności, odgrywający pierwszorzędną rolę przy badaniach genealogicznych szlachty polskiej. Podczas, gdy kroniki i roczniki średniowie-

czne notują skwapliwie ważniejsze wypadki z życia dynastji panującej czy wielkich rodów rycerskich, dalej, gdy inne czynności prawne, nadania i przywileje mają swe odzwierciedlenie w dyplomach pergaminowych, to szlachta osiadła, ziemianie, nie biorący wybitniejszego udziału w życiu politycznym państwa, znajdują odbicie swego życia codziennego jedynie właśnie na kartach akt grodzkich i ziemskich.

Gniazdem rodowym Bzowskich, używających pierwotnie herbu Ostoja<sup>1)</sup>, była wieś Bzów w dawnym powiecie lelowskim, położona w pobliżu Olkusza i Ogrodzieńca.

W tej części kraju znajdowało się wiele gniazd rodowych osiadłej szlachty różnoherbowej, charakterystycznych jeszcze w XIV i XV w. dla ustroju rodowego dawnej Polski. Skupienia tych gniazd, znajdujących się w pobliżu siedzib książęcych i dóbr królewskich, i zamieszkałych licznie przez szlachtę różnoherbową, sięgają głębokiego średniowiecza, a pochodzenie ich do tej pory całkowicie naukowo wyjaśnione nie zostało. Tłómaczy się to tem, że, jak już wspomniano wyżej, kroniki ówczesne interesowały się przedewszystkiem dziejami rodziny królewskiej i wielkich rodów rycerskich, dzierżących w swych rękach ster nad państwem. Szlachta ta, zasadniczo prowadząca osiadłe życie, była jednocześnie rezerwuarem, z którego czerpali królowie polscy liczne zastępy rycerstwa.

Nasuwa się tu mimowoli porównanie ze szlachtą z Bogdańca z Sienkiewiczowskich „Krzyżaków“, gdy się chce zdać sobie sprawę ze stanowiska społecznego, jakie na przełomie XIV i XV wieku w epoce ostatnich Piastów i pierwszego Jagiellona na tronie polskim zajmowały ówczesne rodziny szlacheckie, a w szczególności interesujący nas ród Bzowskich. Już wtedy licznie rozgałęziony, ród ten dla rozróżnienia poszczególnych linii przyjmował różne przydomki i przezwiska, przechodzące z ojca na dzieci i wnuki. I tak w okresie tym wymienia Summarjusz wśród wielu innych: Wojszów

<sup>1)</sup> Bzowscy, jak podaje Boniecki w tomie II-gim swego Herbarza, używali i innych herbów, jak: Kucza vel Cielątkowa, Pilawa, Przeginia, Turzyna i Nowina. Procesy ustalania się nazwisk i herbów trwały w Polsce do końca XVI wieku. Stąd — trudności w badaniach genealogicznych. Interesującą w tym względzie jest praca profesora S. Bystronia p. t. „Nazwiska polskie“, w której zagadnienie to jest szeroko omówione i wyjaśnione na przykładach, wśród których wymieniona jest również rodzina Bzowskich (przyp. Redakcji).

z Bzowa i Panków z Bzowa, które to linje wygasły na przełomie XVI i XVII stulecia oraz Janotów z Bzowa, którzy przetrwali do czasów dzisiejszych.

Co do tego, czy „Janota“ jest przydomkiem, czy też nazwiskiem, — trudno napewno powiedzieć. Z tego, co było powiedziane wyżej, wynikałoby, że było to pierwotnie przezwisko, pochodzące najprawdopodobniej od imienia Jan, następnie zaś przetworzyło się w przydomek nieodłączny od nazwiska, tworząc razem późniejsze nazwisko Janota Bzowski.

Summarjusz daje nam niezwykle ciekawy obraz czynności prawnych, których współuczestnikami byli poszczególni dziedzice na Bzowie. Występują oni w procesach, są świadkami w sądzie n. p. przy wywodzie szlachectwa Marka z Bzowa h. Ostoja (r. 1398). Dokonują tranzakcyj majątkowych, dzielą swoje części na Bzowie, zapisują sumy dłużne, oraz posagi i wiana, zapisują sobie, jako małżonkowie, nawzajem dożywocie, umocowują umowy majątkowe pod zakładem różnych sum dla zagwarantowania ich wykonalności. Procesują się o poddanych, o granice swych posiadłości n. p. z możliwymi Salomonami z Ogrodzieńca i ich spadkobiercami Firlejami. Niejednokrotnie mają i sprawy karne o porażenie wskutek samowolnego wymiaru sprawiedliwości.

Związanie tych wszystkich współdziedziców Bzowa w pewne linje genealogiczne nie jest rzeczą łatwą, ich wielka rozrodczość, imiona powtarzające się często, mimo używanych przezwisk, stają temu na przeszkodzie. Toteż i dla Janotów Bzowskich nieprzerwana filjacja genealogiczna dałaby się ustalić prawdopodobnie dopiero od końca XV wieku, gdy stosunki gospodarcze, w dobie upadku dawnego ustroju rodowego, zaczynają się stabilizować<sup>2)</sup>.

W ciągu XVI wieku następuje proces opuszczania przez poszczególnych członków rodu gniazda rodowego oraz jego okolic i jego ekspansji bądź na inne tereny Małopolski, bądź też na tereny dalsze, gdyż już wtedy ta część Polski obok Wielkopolski była najbardziej zaludniona.

<sup>2)</sup> Filjację taką od połowy XV-go wieku na podstawie akt krakowskich wyprowadza Boniecki w tomie II swego Herbarza, a za nim w skróceniu, uwzględniając tylko linję prostą, przytacza ją „Łącznik Rodzinny“ w Zeszycie 1-szym na str. 12 w rozdziale p. t. „Zarys ogólny genealogji rodziny“, (przyp. Redakcji).

Już w drugiej połowie XVI w. spotykamy niektórych Bzowskich w województwie lubelskim; emigrowali oni i do innych zapewne ziem, może od nabytych posiadłości przybierali i inne nazwiska, co było częstym wypadkiem przed ustalaniem się nazwisk rodowych. Często ekspansja ta znajdowała swoje źródło w związkach małżeńskich, przyczem można w tym okresie zanotować na podstawie tegoż samego Summarjusza związki Bzowskich z Kmitami, Komorowskiemi, Jordanami, Potockiemi, Mokrskimi, Zborowskiemi, Dembińskimi, Stadnickimi i szeregiem innych, znanych rodzin. Z rodziny Bzowskich, jak wnosić można z pochodzenia i herbu, wywodził się znany historyk Kościoła, generał O.O. Dominikanów, Stanisław Bzowski, w zakonie Abraham, żyjący w końcu XVI i początku XVII wieku, a ponadto szereg innych znanych ze swej działalności publicznej na terenie województwa krakowskiego przy końcu XVII i w ciągu XVIII wieku obywateli, jak Aleksander Janota Bzowski, stolnik nowogródzki, zmarły w roku 1704, Józef Felicjan, burgrabia zamku krakowskiego (1704—1770), Aleksander Wincenty, członek stanów galicyjskich (1748—1830), Hiacynt, skarbnik województwa krakowskiego,

kawaler orderu św. Stanisława, poseł na Sejm Czteroletni i komisarz cywilno-wojskowy wojew. krakowskiego (1750—1808), Antoni, podkomorzy jego Król. Mości i szambelan Króla Stanisława Augusta, z późniejszych — Kazimierz (1792—1862), członek stanów galicyjskich, adjutant ks. Józefa Poniatowskiego w wojnach napoleońskich, Cyprjan (1799 — 1830), członek Rady Obywatelskiej wojew. krakowskiego, marszałek sejmiku pow. olkuskiego i dowódcą pow. skalbmierskiego na początku powstania listopadowego i w. in.

Zbytecznym byłoby poruszać sprawę ważności ogłoszenia Summarjusza p. Łuszczynskiego, niemniej trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nie są to wszystkie materiały źródłowe do dziejów rodziny Janotów Bzowskich. W przyszłości należałoby pomyśleć o zebraniu innych materiałów, może mniej licznych, ale i odmiennej treści. Mam tutaj na myśli Metrykę koronną, akta Trybunału kor. lubelskiego, księgi Kanclerskie, Sigillaty i inne akta władz i urzędów centralnych dawnej Rzplitej, przechowywane w Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie.

*Dr. Zygmunt Wdowiszewski.*

## SUMMARYUSZ.

Wnukowie są z dziadami złączeni  
pewną niewidzialną wstęgą  
i krwi, i dążeń, i cnót, i wad.  
Małeckiego Juljusz Słowacki.  
Tom II, str. 303.

### ROKI WIELKIE WIECOWE I NADWORNE KRÓLEWSKIE

(COLLOQUIA GENERALIA ET TERMINI IN CURIA REGIS)

1388. Jan i Jakób (Iacussius) na Bzowie działają przeciwko Pawłowi (Pasco) z Bzowa (de Bsow).

Ks. 1 str. 44.

1398. Marek dziedzic na Bzowie, oczyszczając się z zarzutu o nieszlachectwo przez Jana z Tązowy (Iaschco de Tonschowa) sobie uczynionego braci świadków stawia u sądu, Marka Kępińskiego (de Campe), Świętosława Kamińskiego (de C'amen), Mikołaja z Kępy (de Campe) Kępińskiego Waclawa i Dzierżysława z Marcínowic i Piotra (Petrassius) z Dobrakowa, którzy zeznali, że pomieniony Marek na Bzowie jest ich bratem herbu Ostoja (de clenodio due lune et crucis et de proclamacione Ostoya). Zarzut czyniący skazany został na XV (pietnadzieścia) sądowi i tyleż stronie obrażonej.

Ks. 2, str. 227.

- 
1502. Małgorzata małżonka Jana z Bzowa całą swoją część macierzystą i babiznę (maternitas et avalitas) w Bętkowicach Janowi z Nielepic bratankowi swemu (serorino) odstępuje.  
Ks. 21, str. 827.
1525. Wojciech (Albertus) Wojsza na Bzowie części dziedzic Stanisława Czebrzyka części na Bzowie dziedzica zaocznie zasądza.  
Ks. 26, str. 738, 897.
1539. Stanisław Bzowski na Kluczycach (Clucicze) części dziedzic wykonał przysięgę przeciwko X. Grzegorzowi z Przyłęka, plebanowi w Chyczy, jako pewnych gruntów w Kluczycach jest dziedzicem.  
Ks. 30, str. 1174.

#### AKTA ZIEMSKIE LELOWSKIE

1428. Pychna wdowa po Marku z Bzowa całą posiadłość swoją w Bzowie Machnie, córce swojej małżonce Swachona z Bzowa zastawia (obligat).  
Ks. 1, str. 168.
1438. Jakób, syn Tomasza z Bzowa (Iacussius filius Thomasii) i Szymon, syn Aleksandra (Symco filius Lexandri) bratanek rzeczonożego Jakóba i Jan Czebrzykowicz z Bzowa robią dział posiadłości swoich dziedzicznych w Bzowie.  
Ks. 1, str. 426.
1453. Katarzyna z Bzowa (Bszow) Dorotę i Jadwigę z Bzowa siostry rodzone kwituje z dwóch grzywien i 8 groszy.  
Ks. 4, fol. 4.
1464. Piotr Wojszyk z Bzowa z Maciejem Janotą z Bzowa piszą termin.  
Ks. 3, str. 202, 213.
1467. Jan z Bzowa z Wawrzyńcem z Bzowa stawić ma pośrednika swego (intercesorem) Piotra z Bzowa.  
Ks. 3, str. 325.
1469. Mikołaj syn Stanisława z Bzowa przeciwko Janowi z Bzowa o poranienie.  
Ks. 3, str. 456, 459, 471, 473.
1471. Apolonja matka i Mikołaj, Jadwiga, Anna i Stanisław jej synowie i córki z Bzowa przeciwko Imbramowi i Piotrowi z Ogrodzieńca mają termin.  
Ks. 3, str. 542.
1475. Maciej z Bzowa całą część swoją dziedziczną tamże Janowi z Bzowa za dziewięć grzywien, które żonie jego Annie należą sprzedaje.  
Ks. 4, fol. 1.
1482. Janota z Bzowa z jednej a Jan, Gotard i Stanisław, bracia z Bzowa piszą termin.  
Ks. 38.
1489. Stanisław i Gotard, bracia na Bzowie ogród w pośrodku wsi Bzowa (penes Janotha) Piotrowi na Bzowie i Bystrzycy rezygnują.  
Ks. 4, fol. 15.
1493. Jan, Janotha zwany, na Bzowie dziedzic przeciwko Stanisławowi na Bzowie mają termin do przysięgi, że nie powalił trzy przęśla płotu (non prostravit tres partes sepis).  
Ks. 4, fol. 17.

- 
1511. Dorota córka Gotarda Woyszyka z Bzowa, 6 grzywien odebranych od Pawła Zdawskiego, po Dorocie ciotce swojej odziedziczone, Janowi Woysza z Bzowa małżonkowi swemu zapisuje.  
Ks. 4, fol. 23.
1530. Jan Bzowski na Bzowie części dziedzic 35. grzywien wiana i tyleż przywianku Annie córce Andrzeja Zarczyńskiego, małżonce swojej zapisuje.  
Ks. 38.
1532. Dorota małżonka Jana Koprethko, przysięga w sądzie, że Anny, małżonki Wojciecha Woyszy czynnie nie znieważyla.  
Ks. 6, fol. 4.
1535. Grzegorz Kopretko z Bzowa protestuje przeciwko Jakóbowi Janocie z Bzowa, że niewnosi do akt pewnego zapisu (iusta certam amicabilem compositionem).  
Ks. 6, fol. 8.
1537. Franciszek Włok z Bzowa 5 grzywien wiana za Jadwigą córką swoją Andrzejowi z Lelowa zapisuje.  
Ks. 6, fol. 11.
1538. Marcin Wspinek z Bzowa 20 grzywien wiana i tyleż przywianku Annie, córce Macieja Irzyka, małżonce swojej zapisuje.  
Tamże fol. 14.
1541. Jan Trawka z Bzowa grunta i łąki swoje tamże Wojciechowi Woyszy (Woysa) z Bzowa zastawia.  
Tamże fol. 18.
1550. Stanisław Czebrzik na Bzowie części swoich dziedzic karczmę swoją tamże z łąkami, gruntami i stawkiem (piscinula) Waleryanowi Otfinowskiemu w 30 grzywnach zastawia.  
Ks. 5, fol. 2.
1550. Jan Koprethko z Bzowa i Grzegorz syn jego, grunta swoje sprzedają Walentemu, Maciejowi, Stanisławowi, Jakóbowi, Wincentemu, Janowi i Marcinowi Woyszom z Bzowa.  
Ks. 8, fol. 1.
1551. Szymon i Jan z Bzowa swoim i Jadwigi małoletniej siostry swojej imieniem część swoją macierzystą po niegdy Jadwidze, matce swojej, małżonce Grzegorza Bzowskiego, Kopretko zwanego, Janowi Goleniowskiemu w 19 grzywnach sprzedają.  
Ks. 4, fol. 9.
1556. Jakób Janota (iunior) z Bzowa, Walentego Woyszę, części na Bzowie dziedzica pozywa o poranienie.  
Ks. 4, fol. 9.
1556. Walenty Woysza z Bzowa pozywa Jakóba Janotę z Bzowa o 30 grzywien, przysądzonych za najście zbrojne (violenter et manu armata) i poranienie.  
Ks. 9, fol. 1.
1556. Walenty Woysza z Bzowa imieniem Macieja, Jakóba, Stanisława, Wincentego, Jana i Marcina, braci swoich kwituje z 14 grzywien Mikołaja Czuban Bzowskiego.  
Ks. 12, fol. 1.

- 
1558. Maciej Bzowski z Bzowa Włok zwan (Bssowski de Bssow), Walentemu Woyszy, stawek swój (piscinula sadzawkę) przy rzeczulce Bssowska na szczęgnach za parzi miechem ustępuje na własność (donat).  
Ks. 11, fol. 4.
1563. Anna córka Macieja Jerzyka z Bętkowa, wdowa po Marcynie Wspinku z Bzowa Balcerowi Bzowskiemu, podstaroścemu jaworowskiemu dwudziestu grzywien cessayą czyni.  
Ks. 11, fol. 27.
1565. Jan Czebrzik z Bzowa i Jakób syn Jakóba Janoty z Bzowa piszą termin o poranienie poddanego.  
Ks. 12, fol. 5.
1566. Jadwiga, Walentego Woyszy z Bzowa małżonka Jakóba Janotę z Bzowa, o nie uczynienie sprawiedliwości z poddaną swoją, która skarżącą zelżyła, w zaoczności zasądza.  
Tamże.
1568. Wojciech Bzowski (Albertus) zwany Janotha, na Bzowie i Tązowie, części dziedzic, Dorocie, córce niegdy Mikołaja Kmity, małżonce swojej 60 zł. wiana i tyleż przy wianku na dobrach swoich zapisuje.  
Ks. 13, fol. 29.
1568. Wojciech, syn Jakóba Janoty, na Bzowie części dziedzic i Elżbieta z Zakliczyna, małżonka Mikołaja Ligęzy, kasztelana zawichostskiego, piszą termin o poddanego.  
Ks. 13, str. 387.
1583. Jakób, Paweł i Wojciech Janotowie niegdy Jakóba Janoty synowie, Macieja Włok zwanego na Bzowie części dziedzica, o pewną sumę zaocznie zasądza.  
Ks. 17.
1585. Piotr Bystrzonowski, Annie, wdowie po Jakóbie Bzowskim z Kluczyc dług 100 zł. zapisuje.  
Ks. 7, fol. 5.
1586. Waleryan Woysza z Bzowa Wojciecha i Jakóba Janotów braci rodzonych Marcina Czuban, Trojana Chechelskiego, Sebastiana Tązowskiego, Jana Woyszę i Jana Czebrzika części na Bzowie dziedziców, o granice w zaoczności zasądza.  
Ks. 10, fol. 42.
1588. Wojciech Padniewski, kasztelan oświęcimski, starosta dybowski, Jana Woyszę, Sebastiana, Andrzeja, Wojciecha Tązowskich, Trojana Chechelskiego, Jana Bzowskiego, Macieja Bzowskiego Włok zwanego, Wojciecha Goleniowskiego, Marcina Czubana, Jakóba Janotę, Wojciecha Janotę, tudzież Waleryana, Andrzeja Wojszów, Jana Cebrzika, Jana, syna niegdy Pawła Janoty, Macieja, Bartłomieja i Jana Radwańskich na Bzowie dziedziców w sporze o granice zaocznie zasądza.  
Ks. 9, fol. 21.
1588. Wojciech Raduński na Bzowie części dziedzic, Krystynę, wdowę po niegdy Pawle Janocie Bzowskim o nieoddanie pewnej sumy w zaoczności zasądza.  
Tamże.
1590. Mikołaj syn Jakóba Janoty z Bzowa przeciwko Andrzejowi Tązowskiemu o zranienie.  
Ks. 18, fol. 13.



- 
1591. Katarzyna Bzowska, córka niegdy Jakóba Bzowskiego, Szymona Nixety z miasteczka Nowopola Małżonka, Marcina, Jana Krzysztofa i Piotra, niegdyś Jakóba Bzowskiego synów, braci swoich o wiano z dóbr Kluczyc, onej po ojcu przynależne, w zaoczności zasądza.  
Ks. 20, fol. 13.
1593. Marcyan syn Wojciecha (Albertus) Janoty z Bzowa obliguje się Szczęsnego Wilczka w posiadłości Bzowa przez Wojciecha Bzowskiego w 220 Zp. zastawionej bronić od wszelkiej impetycyi Stanisława, Krzysztofa, Jana, Wojciecha, Anny, wdowy po Janie Kwaśniowskim, Agnieszki, Marcina Zaporskiego małżonki, Rozyny i Doroty panien, synów i córek rzezonego Wojciecha Janoty niegdy z Dorotą Kmicianką spółdzonych.  
Ks. 8, fol. 16.
1596. Jan Radwański, Baran zwany i Anna Jana Michniowicza małżonka, Katarzyna, Barbara i Ewa tegoż Jana Radwańskiego i niegdy Zofji Włokówny Bzowskiej, córki Macieja na Bzowie części dziedzica, syna niegdy Franciszka Bzowskiego, Włok zwanego, brata pomienionej Zofji Radwańskiej pozywa o niewypłaconą schedę ojczystą.  
Ks. 21.
1600. Adam Bzowski Janotha na Bzowie części tamże swoje dziedziczne gruntów i dwie łąki między łąką Pawła Bzowskiego Janoty z jednej, a łąką Krzysztofa Bzowskiego z drugiej położone, Andrzejowi Bzowskiemu Janocie, bratu swemu rodzonemu, na wieczność rezygnuje.  
Ks. 8, fol. 4.
1604. Jan z Zagorza Zagórski Andrzeja Bzowskiego na Bzowie Czuban zwanego, pozywa o zwrot wiana po niegdy Elżbiecie z Zagórskich Bzowskiej, siostrze powoda.  
Ks. 22, fol. 7.
1607. Waleryan Janota Bzowski z Bzowa stawisko swoje „na końcu starego Bzowa” zwane, Janowi Gorzkowskiemu sprzedaje.  
Ks. 16, fol. 1.
1608. Krzysztof Bzowski Janota zwan, na Bzowie części dziedzic, Barbarze córce niegdy Jana Magnuskiego, małżonce swojej trzysta zł. wiana i tyleż przywianku na dobrach swoich zapisuje.  
Ks. 5, fol. 18.
1608. Pozew dany Andrzejowi i Walentemu Woyszom na Bzowie części dziedzicom przez X. Stanisława Bielawskiego plebana Kromołowskiego o dziesięciny <sup>1)</sup>.
1611. Andrzej i Adam Bzowscy Janothowie bracia rodzeni, na Bzowie części dziedzice, Krzysztofowi Bzowskiemu Janocie, bratu swemu rodzonemu zagrodę swoją, Janocińską zwaną, w Bzowie odstępują (donant).

---

<sup>1)</sup> W tej epoce żył Abraham (zapewne imię zakonne) Bzowski, o którym August Mosbach daje wiadomość. Znajdują się w Archiwum (miasta Wrocławia) cztery łacińskie autografy Abrahama Bzowskiego, przeora klasztoru św. Wojciecha w Rocławiu (zapewne we Wrocławiu). Listami z dn. 28 Czerwca i 31 Sierpnia 1607 do Kamery szląskiej uskarża się na radę m. Wrocławia, że sąsiedzi klasztoru swywołnictwa mu urządzają, wybijając okna i że rada zabrała Dominikanom plac, oddawna będący własnością klasztoru.

Dnia 6 Lutego 1609 Bzowski nowe zażalenia znosi na radę, że przywłaszcza sobie iurysdykcją nad mieszkańcami klasztornej terytorjum; listem zaś do hetmana wrocławskiego prosi go o paszport do Raciborza, bo się wybiera do jeneralnego wikarego Dominikanów polecając w jego opiekę klasztor swój, aby go bronił od napaści swywołnych ludzi.

(Przyczynki do dziejów Polski z archiwum m. Wrocławia. Poznań 1860).

1617. Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, kasztelan biecki, starosta lubelski Marcyana Bzowskiego Janusz zwanego na Bzowie dziedzica i Jana Bzowskiego brata jego o pewien kontrakt w zaoczności zasądza.  
Ks. 28 i Ks. 29, fol. 4.
1618. Mikołaj z Dąbrowicy Firlej, kasztelan wojnicki starosta lubelski, dóbr zamku Ogrodzińskiego dziedzic, Krzysztofa i Barbarę Janotów małżonków, części na Bzowie dziedziców, o wycięcie drzew w lasach do Ogrodzieńca i Kromołowa należących w zaoczności zasądza.  
Ks. 28 i Ks. 29, fol. 13, 28.
1618. Tenże Mikołaj Firlej o toż samo Adama Janotę Bzowskiego w zaoczności zasądza.  
Ks. 29, fol. 16.
1642. Waleryan Janota niegdy Jana Janoty Bzowskiego syn i sukcesor, części na Bzowie dziedzic, tudzież Zbigniew starosta lubelski i Andrzej Firlejowie bracia rodzeni, na Kromołowie dziedzice w sporze o poddanych.  
Ks. 32, fol. 5.
- 1644<sup>1)</sup>. Waleryan Janota Bzowski na Bzowie części dziedzic Aleksandrę niegdy Jana Janoty Bzowskiego pierwszego, drugiego zaś ślubu Jana Cieszkowskiego małżonkę, tudzież Kacpra i Annę Bzowskich matkę z synem i córką o zaoranie gruntu w zaoczności zasądza.  
Ks. 32, fol. 4, 7.

#### AKTA ZIEMSKIE KRAKOWSKIE

1532. Mikołaj Bzowski na Bzowie dziedzic zwany Gradeczko (czy Cradeczko) od Jana Bzowskiego Wspynek zwanego, z Bzowa i Stanisława Wyelgypan (Wielgipan) zwanego z tegoż Bzowa, braci rodzonych dzierżył części dziedziczne ojczyste na mocy przyjacielskiej umowy a nie działem wiecznym, takowe części przeto rzeczonym Stanisławowi i Janowi braciom ustępuje (condescendit).  
Ks. 2, str. 259.
1537. X. Stanisław Bzowski, mansjonarz Kościoła św. Jakóba na Kazimierzu, części na Bzowie dziedzic, te części swoje na Bzowie — Antoniemu i Andrzejowi Bzowskim, bratankom swoim, niegdy Macieja Bzowskiego synom, na własność zapisuje.  
Ks. 2, str. 504.
1545. Stanisław Bzowski na Bzowie części dziedzic 30 flor. węg. w złocie tytułem wiana i tyleż przywianku małżonce swojej Annie na połowie dóbr swoich w Bzowie (Bsow) zapisuje.  
Ks. 8, str. 253.
1563. Jan Czebrzik z Bzowa Balcerowi (Balthazar) Bzowskiemu wice-starości jaworowskiemu i Katarzynie Krzyżanowskiej małżonkom i ich sukcesorom dług 30 grzywien, przez Joachima Krzyżanowskiego senatora (consul) Krakowskiego, sobie wypłaconych (grzywnę po 48 groszy rachując) zapisuje i na części swojej w Bzowie wraz z karczmą, łąkami etc. zabezpiecza.  
Ks. 24, str. 117.

<sup>1)</sup> Akta lełowskie w krakowskim archiwie sięgają jedynie do pierwszej połowy XVII wieku i są w większej części poszytami w fascykuly powiazane (dissoluta). Kilka tylko ksiąg oprawnych, i to początku i zakończenia nie mające, więc nie paginowane. Nowsze od drugiej połowy XVII wieku znajdują się w Kielcach.

- 
1563. Stanisław Radwański z Tązowy całą część swoją tamże Wojciechowi (Albertus) Bzowskiemu sprzedaje.  
Ks. 26, str. 133.
1568. Paweł Radwański Baran <sup>1)</sup> zwany na Radwanowicach części dziedzic Zofji córce Franciszka Bzowskiego, Włok zwanego, małżonce swojej 15 grzywien wiana i tyleż przywianku na dobrach swoich zapisuje.  
Ks. 32, str. 636.
1580. Maciej Zagórowski na Żarach części dziedzic i Małgorzata Janocianka z Bzowa małżonka jego dają oblię na 100 zp. Andrzejowi Niesułowskiemu.  
Ks. 46, str. 337.
1588. Na świadectwo, że Melchior Mars h. Pilawa jest pochodzenia szlacheckiego, stają u sądu Trojan Chechelski na Chechle, Jan Woysza na Bzowie części swoich dziedzic herbu Ostoja, Wojciech i Jakób Janotowie Bracia rodzeni z Radwanowic tegoż herbu Ostoja (Jacobus et Albertus Janoty fratres germani de Radwanowice de eisdem armis Ostoja veri nobiles et possessionatu iudicioque bene noti).  
Ks. 51, str. 636.
1597. Dorota Bzowska, małżonka Gabryela Nielepca, Jana z Nielepic Nielepca w zaoczności zasądza.  
Ks. 75, str. 907 i Ks. 77, str. 185.
1608. Jan Panek z Bzowa w wiązany zostaje (intromittitur) w całe części dóbr Ochonina przez Mikołaja Kuczkowskiego tenutarjusza wojnickiego sobie spuszczone (inscripta).  
Ks. 86, str. 89.
1618. Jan Panek Bzowski z Bzowa na Ochoninie dziedzic do spraw swoich ustanawia plenipotentów.  
Ks. 95, str. 567.
1625. Seweryn na Bzowie Panek Bzowski przeciwko Piotrowi Kraszowskiemu o oddanie topora (securim argenti decoratum).  
Ks. 99, str. 962.
1632. Jan Aleksander Gołuchowski i Mikołaj Konstanty Bzowski Panek roborują pewną umowę pod zakładem 200 grzywien.  
Ks. 102, str. 89.
1643. Kacper Bzowski Panek swoim i Kazimierza niegdy Mikołaja Bzowskiego Panka syna synowca (filiaster) swego imieniem plenipotentów do spraw swoich i synowca swego obiera.  
Ks. 106, str. 20.
1643. Jakób i Adam Charzowscy i Jan Kucharski, od Króla Jmci Kazimierzowi niegdy Mikołaja Panek Bzowskiego synowi wyznaczeni opiekunowie, Kacpra Panka Bzowskiego stryja pupila swego o dochody z dóbr i spuściznę po tymże niegdy Mikołaju Bzowskim pozywają.  
Tamże, str. 52, 439, 920.

---

<sup>1)</sup> Radwańscy, liczna szlachta na Radwanowicach, pisali się z różnemi przymianami: Baran, Cwiek, Dzich, Giża, Głęb, Gołęb, Kamionka, Knoch, Konieczny, Midon, Mirola, Niżnik, Przepiórka, Rachwał, Rzecki, Zdziech.

---

## TERRESTRIA DISSOLUTA

1570. Maciej Zagórowski na Zdzarach części dziedzic dobra swoje wszelkie dziedziczne i zastawne Małgorzacie córce Jakóba Janoty z Bzowa małżonce swojej zapisuje.  
str. 169.
1570. Stanisław Radwański Baran zwany na Radwanowicach części dziedzic i Wojciech, Jan, Jakób, Maciej i Paweł, synowie Jakóba Janoty Bzowskiego, na Bzowie dziedzica, części swoich w Radwanowicach jako bracia niepodzielni dziedzice, piszą termin w sporze o grunta.  
Ks. 109, str. 436.

## AKTA ZIEMSKIE PROSZOWSKIE <sup>1)</sup>

1571. Stanisław Bzowski z Podlasza (de Podliasze) ziemi lubelskiej powiatu łukowskiego Magdalenie córce Piotra Cieszkowskiego małżonce swojej, 1.000 wiana i tyleż posagu zapisuje.  
Ks. 15.
1591. Melchior Bzowski, syn Jana Bzowskiego, alias Stachniewicza Janowi Stachniowicz Bzowskiemu synowi niegdy Stanisława Bzowskiego, Stachniowicz zwanego, bratankowi swemu (nepoti ex fratre suo germano) dobra swoje mianowicie całe części dziedziczne we wsi Bzowie w województwie lubelskim powiecie łukowskim położonej, które po niegdy Łukaszu Bzowskim Stachniowiczu bezpotomnie zeszyłym, bracie swoim rodzonym odziedziczył ustępuje (dat et donat cum intromissione) z warunkiem, aby części te od zastawu Piotra Bzowskiego Szopa zwanego wykupił (eliberare de obligatione nobilis Petri Bzowski quam habet sibi servientem a praedicto Melchiore).  
Ks. 19, fol. 1 i Ks. 26, fol. 2.

## ZAPISY GRODZKIE KRAKOWSKIE

(INSCRIPTIONES)

1617. Krzysztof Bzowski Janotha Wojciechowi Chechelskiemu rolę w Bzowie (tria stadia agri) za pewną sumę zastawia.  
Ks. 205, str. 1272.
1617. Jan Bzowski, Czuban zwany, Jadwidze Myszkowskiej, córce Jerzego Myszkowskiego, małżonce swojej 200 Zp. wiana i tyleż przy wianku (dotalicji, posag) zapisuje.  
Tamże, str. 1921.
1618. Adam Bzowski Barbarze, córce Krzysztofa Grota małżonce swojej tysiąc złp. wiana i tyleż przywianku zapisuje.  
Ks. 208, str. 1676.
1619. Jakób, syn niegdy Pawła Bzowskiego Marcyanowi i Stanisławowi Bzowskim braciom swoim rodzonym pewną sumę prostym długiem zapisuje.  
Ks. 210, str. 952.

---

<sup>1)</sup> Akta te rozleciałe (dissoluta) w poszytach w księgi ułożone nie paginowane.

- 
1621. Seweryn Panek Bzowski z Bzowa Zuzannie z Krakowa małżonce swojej dwa tysiące wiana i tyleż posągu na wszelkich dobrach swoich zapisuje.  
Ks. 214, str. 1224.
1622. Jan Bzowski Panek vicerejent i sędzia grodzki Krakowski Barbarze z Bzowa córce swojej sumę 3.500 zł w gotowiznie i 1.500 w złocie, klejnotach i wyprawie wyznacza.  
Ks. 216, str. 2051.
1623. Jan, syn Jana Bzowskiego Panka na Ochoninie dziedzica, Stanisławowi i Krzysztofowi Moszczowskiemu pewną tranzakcję roboruje pod zakładem (vadium) tysiące Zp.  
Ks. 217, str. 1013.
1627. Jan Bzowski Panek z Bzowa na Bętkowicach dziedzic, Barbarze córce swojej po niegdy Olbrachcie Kmicie pozostałej wdowie ośm tysięcy Zp. na Bętkowicach zapisuje z warunkiem, że w przeciągu roku bez wiedzy ojca drugiego związku nie zawrze pod przepadkiem tejże sumy (sub amissione eiusdem summae ac nullitate inscriptionis praesentis).  
Ks. 224, str. 593.
1631. Jan Bzowski Janota syn niegdy Jana Bzowskiego Janoty małżonce swojej Aleksandrze córce Marcina Szczerskiego 500 Zp. wiana i tyleż przy wianku zapisuje, oboje zaś małżonkowie zapisują sobie wzajem dożywocie.  
Ks. 231, str. 1674, 1675.
1635. Kacper Panek Bzowski Zofji z Sulanek małżonce swojej 3500 Złp. wiana i tyleż przywianku zapisuje.  
Ks. 238, str. 856.
1636. Jan z Remiszewic Stokowski na Rajsku dziedzic, Annie Teresie z Bzowa niegdy Jana Panka z Bzowa małżonce swojej cztery tysiące wiana i tyleż przywianku na dobrach swoich wszelkich zapisuje.  
Ks. 240, str. 460.
1636. Taż Anna Teresa z Bzowa Stokowska zrzeka się (abrenunciat) schedy ojczyściej i macierzystej na rzecz braci swoich Kacpra i Mikołaja z Bzowa Panków Bzowskich.  
Tamże, str. 459.
1637. Stanisław hr. na Wisznicy Lubomirski, wojewoda ziem ruskich, sandomierski, spiski, zatorski, niepołomicki starosta Aleksandrowi Bzowskiemu wieś swoją Gierczyce w powiecie czchowskim za 24 tysiące Zp. sprzedaje.  
Ks. 241, str. 1282.
1637. Piotr Zabawski z Zabawy Aleksandrowi z Bzowa Bzowskiemu cztery tysiące Zp. prostym długiem zapisuje.  
Tamże, str. 1301, 1302.
1642. Stefana Wyleżyńskiego i Katarzyny z Bzowa małżonków dożywocia wpisanie.  
Ks. 251, str. 457.
1645. Waleryan Janota Bzowski niegdy Jana Janoty Bzowskiego syn, na Bzowie części dziedzic ośm stajni (stadium) roli tamże w miejscu Kłodziny zwanym przy granicy miasteczka Kromołowa Marcyanowi Piotrowi Kmicie ustępuje (resignat).  
Ks. 258, str. 1680.

- 
1645. Stanisław Bzowski brat i Elżbieta wdowa małżonka niegdy Aleksandra Bzowskiego kwitują urząd z odbioru papierów sądowych w processie o zabicie tegoż Aleksandra Bzowskiego.  
Tamże, str. 781.
1662. Aleksander syn niegdy Aleksandra Bzowskiego i Seweryn ze Straszewa Straszewski roborują umowę o arendę dóbr Czarnocina pod zakładem 3.500 zł.  
Ks. 279, str. 637.
1664. Aleksander z Bzowa Bzowski i Elżbieta z Dębian niegdy Zboznego Dębińskiego córka małżonkowie zapisują sobie wzajem dożywocie dóbr wszelkich.  
Ks. 281 A., str. 402.
1664. Aleksander syn niegdy Aleksandra Bzowskiego, Aleksandra hr. Lubomirskiego koniuszego koronnego z summy 6 z większej sumy 24 tysięcy Zp. kwituje.  
Tamże, str. 2710.
1664. Zofia z Bzowa Kacpra Panka Bzowskiego i Zofii z Sulanek córka, Hieronima Janickiego małżonka zrzeka się schedy ojczystej i macierzystej (abrenunciat).  
Tamże, str. 2858.
1665. Albert niegdy Alberta Bzowskiego i Elżbiety Płockiej małżonków syn pewną sumę Walentemu Sasinowi ustępuje.  
Ks. 282 A., str. 97.
1665. Elżbieta z Dębian, niegdy Aleksandra Bzowskiego małżonka wdowa swoim i Alberta, syna swego małoletniego, z tymże niegdy Aleksandrem Bzowskim spółzonego, imieniem, — Michała Lubomirskiego koniuszego wielkiego koronnego z summy 10 tys. Zp. kwituje i syna swego Alberta gdy dojdzie do lat stawić u sądu obliguje się.  
Ks. 282 B., str. 1965, 1968, 1984.
1668. Stanisław Bzowski i Katarzyna z Bzowa niegdy Aleksandra Bzowskiego brat i siostra niegdy zaś Aleksandra pomienionego niegdy Aleksandra Bzowskiego syna stryj i ciotka, niegdy zaś Alberta syna niegdy Aleksandra Bzowskiego dziad i babka, — Marcyana Bzowskiego z procesu o porwanie (quasi raptus) Teresy siostry swojej rodzonej wtedy panny na teraz małżonki tegoż Marcyana Bzowskiego wytoczonego i z pretensyi przez Elżbietę z Dębian pomienionego niegdy Aleksandra Bzowskiego małżonkę wtedy wdowę na teraz drugiego ślubu Jana Korycińskiego małżonkę i przez niegdy Alberta tegoż niegdy Aleksandra Bzowskiego i Elżbiety z Dębian syna w grodzie zgłoszonych uwalniają i kwitują.  
Ks. 284, str. 2003.
1668. Teresa z Bzowa niegdy Aleksandra Bzowskiego córka, Marcyana Bzowskiego małżonka, Stanisławowi Bzowskiemu, stryjowi swemu tysiąc Zp. długiem zapisuje.  
Tamże, str. 2008.
1670. Zygmunt z Bzowa Panek Bzowski Zofii z Sulanek niegdy Kacpra Panka Bzowskiego małżonki wdowie matce swojej roboruje skrypt odręczny pod zakładem dziesięciu tys. złp.  
Ks. 288, str. 779.

---

1670. Tenże Zygmunt Bzowski dobra swoje dziedziczne Zbigniewice i części w Pokrzywnicy w powiecie szczyrzyckim Andrzejowi z Zabawy Zabawskiemu odstępuje.

Tamże, str. 781, 785.

1670. Maryanna Elżbieta z Potoka niegdy Stanisława na Potoku Potockiego, Komisarza wojsk zaporoskich i Katarzyny Makowieckiej małżonków córka, zaś Zygmunta z Bzowa Panka Bzowskiego małżonka, Elżbietę Wiktoryą Potocką, niegdy Jana Potockiego, wojewody braclawskiego małżonkę wdowę, Andrzeja na Stanisławowie, wojewodę kijowskiego, Szczęsnego na Podhajcach, wojewodę sieradzkiego, Mikołaja na Jampolu, generała podolskiego, Jakóba na Tyśmienicy, pisarza polnego koronnego, Dominika na Bohorodczanach, chmielnickiego starostę Potockich, opiekunów swoich, tudzież Rafała Kazimierza, starostę trembowelskiego i Piotra, miecznika halickiego z Borzymia Makowieckich, niegdy Mikołaja Makowieckiego kasztelana halickiego i Krystyny z Gołuchowa, małżonków synów kwituje z klejnotów, garderoby etc. po tejże Krystynie z Gołuchowa.

Tamże str. 2819.

1673. Zygmunt Panek, niegdy Kacpra Bzowskiego syn, niegdy zaś Jakóba Kazimierza Bzowskiego, bezpotomnie zeszęłego brat stryjeczno rodzony i successor jedyny, części dziedziczne we wsi Kończycach Maryannie z Bzowa, Stanisława Charzewskiego małżonke siostrze swojej rodzonej ustępuje.

Ks. 291, str. 831.

1682. Marcyan z Bzowa, niegdy Stanisława Bzowskiego syn imieniem Aleksandra i Franciszka synów swoich z niegdy Teresą z Bzowa niegdy Aleksandra Bzowskiego córką sponowanych, niegdy zaś Wojciecha niegdy rzezonego Aleksandra Bzowskiego syna, zaś pomienionej Teresy Bzowskiej, małżonki swojej brata rodzonego, siostrzeńców i successorów Franciszka Krasuskiego, burgrabiego Krakowskiego, z pewnej sumy kwituje.

Ks. 302, str. 2662.

1683. Piotr z Białocina Białecki, pisarz graniczny województwa krakowskiego, Marcyana z Bzowa Bzowskiego od kary bannicji (de paena bannitionis) przez Katarzynie z Bzowa, niegdy Stanisława Bzowskiego siostrę rodzoną przeciwko temuż Marcyanowi Bzowskiemu o pewną sumę otrzymanej uwalnia i kwituje.

Ks. 303, str. 1725.

1685. Krystyna z Komorowa niegdy Mikołaja Bzowskiego małżonka, wdowa Jana z Kulczyc Wisłockiego z sumy 9-tysięcy Złp. kwituje.

Ks. 305, str. 22.

1685. Krystyna z Komorowskich Bzowska i Jan i Franciszek z Kulczyc Wisłoccy piszą termin w zględem powyżej cytowanej sumy na Zasławiu w powiecie sanockim lokowanej.

Tamże str. 23.

1742. Andrzej Śmiałkowski summe 400 Zp. przez Annę Dąbrowską niegdy Grzegorza Słotwińskiego małżonkę, sobie dłużną Józefowi Janota Bzowskiemu rejentowi grodzkiemu sandeckiemu ustępuje.

Ks. 356, p. 13.

---

1742. Jadwiga, niegdy Wojciecha Dąbrowskiego i Katarzyny Bzowskiej córka, niegdy zaś Waleryana Janoty Bzowskiego wnuczka a Stanisława Witkowskiego małżonka, całą część swoją w Bzowie w powiecie lelowskim Józefowi Janota Bzowskiemu rejentowi grodzkiemu sądeckiemu ustępuje (donat).

Ks. 356, str. 241, 261, 265.

1755. Józef Janota Bzowski, stolnik owrucki Jacka, Wojciecha, Eleonory, Marcyanny, Marcelli i Rozalii Osieckich, niegdy Józefa Osieckiego podczaszego sanockiego z niegdy z Kunegundą z Grochowskich 1-go tegoż Józefa Osieckiego, 2-go ślubu Aleksandra Konieckiego, łowczego łukowskiego małżonką spółdzonych synów i córek wuj (avunculus) i przez testament wyznaczony opiekun, pomienionego Aleksandra Konieckiego imieniem tychże małoletnich z summy 4639 Złp. kwituje.

Ks. 369, str. 1720, 1725.

1762. Konstancja Bzowska Józefa Janoty Bzowskiego stolnika owruckiego i Teofili z Jordanów córka, Adama na Potoku Potockiego <sup>1)</sup> małżonka z rzeka się schedy ojczystej i macierzystej (abrenuntiat) i tych rodziców swoich z sumy 50 tysięcy Zp. kwituje.

Ks. 375, str. 428, 429.

1762. Józef Janota Bzowski, stolnik owrucki Adamowi Potockiemu zięciowi swemu 20 tys. Zp. dłużnym pozostaje.

Tamże str. 435.

1773. Aleksander Janota, Józefa Felicyana dwóch imion Janoty z Bzowa Bzowskiego, burgrabiego Krakowskiego syn, dóbr Karniowic dziedzic Franciszkowi Janocie, Michała Janoty Bzowskiego stryja swego synowi, bratu swemu stryjecznemu młodszemu, pod opieką zeznającego będącemu summę 6 tysięcy Zp. testamentem tegoż niegdy Józefa Felicyana Bzowskiego ojca swego, pod datą Sufczyn 23 Grudnia 1769 zdziałanym legowaną przez siebie zaś i matkę swoją Teofilę z Jordanów podniesioną (levata) jako dług na dobrach swoich zapisuje.

Ks. 383, str. 15.

1773. Jacek Janota Bzowski, burgrabia Krakowski, przez braci swoich Aleksandra Jana i Antoniego Janotów Bzowskich ustanowiony plenipotent imieniem pomienionego Aleksandra brata swego Józefowi Ostaszewskiemu, burgrabiemu Zakroczymskiemu 4 tysiące Zp. w złocie prostym długiem zapisuje.

Tamże str. 146.

1776. Jacek Janota Bzowski, burgrabia zamku Krakowskiego swoim i Aleksandra, Jana, Antoniego, Stanisława i Pawła Janotów Bzowskich, braci swoich rodzonych imieniem, Wojciechowi Szeligowi z Bielin Bielińskiemu stolnikiewiczowi radomskiemu roboruje skrypt swój odręczny (scriptum manualem) pod zakładem 3750 zp.

Ks. 386, str. 434 i Ks. 387, str. 46.

1784. Jan Janota Bzowski burgrabia Krakowski Piotrowi Zych z Kośmina Kościńskiego roboruje skrypt (literas reversales) na pożyczoną sumę 2. tysięcy Zp.

Ks. 399, str. 160.

---

<sup>1)</sup> Adam był synem Michała Potockiego, Półkownika Jego Król. M-ci i Tekli ze Słupowa Szembekówny.



---

1784. Paweł Janota Jacka Janotę Bzowskiego brata swego rodzzonego z summy 10. tysięcy zp. odnośnie do tranzakcyi działowej z r. 1782 kwituje.

Ks. 400, str. 41.

1787. Jan Janota Bzowski burgrabia Krakowski dóbr Rosiejów w powiecie proszowskim dziedzic X. Franciszkowi Janocie niegdy Michała Bzowskiego łowczego czerniechowskiego i Petroneli Ewy z Węgierskich małżonków synowi, bratu swemu stryjeczno-rodzonemu, na wyświęceniu będącemu (ad sacros ordines promoveri cupienti) summę 800 Zp. rocznej pensyi na dobrach swoich zabezpiecza.

Ks. 403, str. 216.

1790. Stanisław Bzowski daje „na siebie assekuracyą” daty Gruszów 2-go Czerwca 1787. Aleksandrowi, Janowi, Antoniemu i Jackowi Bzowskim, braciom swoim rodzonym, że summę dziesięć tysięcy Zp. Petroneli z Bzowskich Zborowskiej, staroście dąbrowieckiej <sup>1)</sup> siostrze swojej wypłaci.

Ks. 410, str. 168.

#### OBLATA

1767. Na instancją Józefa Janoty Bzowskiego burgrabiego Krakowskiego, części Janocińskie zwanych w Bzowie dziedzica, i Anny Dąbrowskiej, Józefa Filipowskiego małżonki dany pozew do sądu ziemskiego Krakowskiego Kazimierzowi z Zakliczyna Jordanowi, staroście siedmichowskiemu względem kontraktów i transakcyi przez tegoż nielegalnie zdziałanych.

Ks. 200, str. 522, 524.

1775. Stanisław August burgrabstwo Krakowskie po rezygnacyi Michała Wielogłowskiego wakujące nadaje Jackowi Bzowskiemu.

Ks. 206, str. 2147.

1784. Dn. 17 lutego na sejmiku proszowskim Jacek Janota Bzowski burgrabia zamku Krakowskiego obrany marszałkiem koła rycerskiego województwa Krakowskiego.

Ks. 215 A, str. 417.

1784. Między Fryderykiem Piotrem na wielkim skrzynnie hr. Duninem starostą dziedzicznym zatorskim, orderu Ś-go Stanisława kawalerem z jednej, a Hiacentem Bzowskim, burgrabią Krakowskim z drugiej strony kontrakt arendowny trzechletni o dobra Chmielów, Szcotrkwowice, Niewiatrowice, Irzykowice i folwark Łabędź nazwany w pow. Xięskim.

Tamże str. 1763.

1784. Teofila z Jordanów niegdy Jozefa Jordana sędziego grodzkiego sądeckiego i Konstancji Łętowskiej córka, niegdy zaś Jerzego Jordana, podczaszego Krakowskiego i Heleny Drohojowskiej wnuka, a niegdy Hermołowa (Hermolaus) Jordana i Eufrozyny Mniszkówny, wojewodzianki sandomierskiej prawnuka 1-o niegdy Józefa Bzowskiego burgrabiego zamku krakowskiego 2-o ślubu Stanisława Światopełk Zawadzkiego, szambelana jego Król. m-ci małżonka spadek po pomienionej prababie swojej czyli prawo do tej sukcesji Jackowi Bzowskiemu burgrabiemu burgrabiemu zamku krakowskiego synowi swemu odstępuje 1783.

Ks. 215 B, str. 1991.

---

<sup>1)</sup> Właściwie: dębowieckiej; była za Maksymilianem (synem Józefa Zborowskiego, Kasztelana czchowskiego i Julianny z Fredrów), chorążym wiślickim starostą dębowieckim, sędzią ziemskim sandomierskim, 1775 r. sędzią ziemskim pilznieńskim, kawalerem orderu Ś-go Stanisława.

- 
1785. Stanisław August Król mianuje Jacka Bzowskiego burgrabiego skarbnikiem województwa Krakowskiego.  
Ks. 216, str. 1196.
1785. Miejsce burgrabiego na zamku Krakowskim po Jacku Bzowskim nadaje Król Stanisław August Janowi Bzowskiemu.  
Tamże str. 1105.
1786. Oblata sepultury Teofili z Jordanów 1-o niegdy Józefa Janoty Bzowskiego burgrabiego Krakowskiego 2-o ślubu Stanisława Światopełk Zawadzkiego podkomorzego jego Król. M-ci, która zmarła d. 20 kwietnia 1786 i na cmentarzu dąbrowskim (in cinetario dombroviensi) pochowaną została.  
Ks. 217, str. 874.
1790. Andrzej Rogala Zawadzki, podstoli Czerniechowski, przez Jacka Janotę Bzowskiego skarbnika krakowskiego Komissyi cywilno-wojskowej województwa krakowskiego kommisarza, jako swego plenipotentą nabywa od Kommissyi skarbu dobra Przemęczany i Przemęczanki.  
Ks. 221, str. 663.
1790. Tiadycya dóbr Działoszyc na rzecz Jacka Bzowskiego, skarbnika województwa Krakowskiego, orderu Ś-go Stanisława Kawalera.  
Ks. 221, str. 663.

#### TRANSAKCYE W SĄDZIE ZIEMSKIM

(PROTOCOLLI TRANSACTIONUM IUDICII TERRESTRIS CRACOVIENSIS).

1770. Józef Felicjan na chrzcie Jan Nepomucen na bierzmowaniu na Bzowie Bzowski burgrabia Krakowski pisze testament w Sufczynie dnia 23 Grudnia 1769, którym córce niezamężnej Petroneli wyznacza 50 tysięcy zp. posagu bratu Michałowi dał na kartę za trzy tys. Zp. Pilinówkę w possessyą, a na edukacją syna jego Franciszka wyznaczył 6 tys. Zp.  
Ks. 2, str. 219.
1773. Stanisław lat 15 i Paweł lat 14 liczący bracia Bzowscy, niegdy Józefa Janoty Bzowskiego burgrabiego Krakowskiego i Teofili z Jordanów nateraz Stanisława Zawadzkiego Szambelana jego Król. m-ci małżonki synowie, zabiegając całości successyi w ruchomościach, nieruchomościach i summach po ojcu swoim pozostałych (providendo indemnitati sua consulendoque quam optima suae educationi) obierają starszych swoich braci Aleksandra, Jacka, Jana i Antoniego Bzowskich za swoich opiekunów i obrońców.  
Ks. 3, str. 935.
1776. Aleksander, niegdy Józefa Janoty Bzowskiego, burgrabiego Krakowskiego i Teofili z Jordanów, teraz Stanisława Zawadzkiego szambelana (succamerarius) jego Król. m-ci 2-o v. małżonki syn i Jadwiga niegdy Jana Rudzkiego stolnika pilźnieńskiego i Apolonii z Bukowskich córka małżonkowie zapisują sobie dóbr wszelkich ruchomych i nieruchomych i summ pieniężnych w zajem dożywocie.  
Ks. 5, str. 528.

1777. Aleksander, Jan, Jacek burgrabia Krakowski i Antoni bracia Bzowscy z rzekają się opieki nad bracią ich rodzoną Stanisławem i Pawłem Bzowskimi, jako już dorosłymi (discretionem annorum adeuntes).

Ks. 7, str. 62.

1787. Michał Kolumna Walewski wojewoda sieradzki, orderów polskich kawaler, dług 24 tysiące zł. Petronelli z Bzowskich Maxymiliana hr. Zborowskiego, starosty dębowieckiego, orderu św. Stanisława Kawalera małżonce na dobrach Kościelcu zapisuje.

Ks. 10, str. 126.

1788. Antoni z Bzowa szambelan jego Król. m-ci, syn niegdy Józefa Bzowskiego, burgrabiego Krakowskiego i Teofili z Jordanów, otrzymawszy za Maryanną Stadnicką małżonką swoją 25 tysięcy Zp. posagu, takąż sumę na dobrach swoich Rosiejowie tejeż małżonce swojej zapisuje.

Ks. 12, str. 52.

1788. Maryanna z Stadnickich Bzowska, Piotra ze Stadnik Stadnickiego, starosty ciechowskiego i Apolonii z Chronowskich córka, Antoniego z Bzowa Bzowskiego, szambelana jego Król. m-ci małżonka pomienionych rodziców swoich z posagu 25 tys. Zp. kwituje.

Ks. 13, str. 241.

#### DEKRETA GRODZKIE STAROŚCIŃSKIE KRAKOWSKIE

1647. Stanisław Bzowski brat i Elżbieta z Opatkowic niegdy Aleksandra Bzowskiego małżonka wdowa oraz Franciszka, Anny, Konstancji i Teresy Bzowskich dzieci swoich imieniem Hieronima Janowskiego i spółników (complices) o zabicie pomienionego męża swego pozywa.

Ks. 166, p. 530, 535.

1680. Teresa Felicjanna z Bzowa Andrzeja Kreczyka Mokrskiego małżonka, a niegdy Kacpra i Zofii Panków Bzowskich dóbr Ochoyna dziedziców córka, a Zygmunta Panka Bzowskiego siostra wnosi zażalenie przeciwko temuż bratu swemu o wypłatę posagu.

Ks. 185, str. 2422.

#### PROTOKÓŁY DEKRETÓW ZIEMSKICH

1785. Między Antonim Janotą i Pawłem bratem jego rodzonym Bzowskimi dekret wydany odnośnie do działu dóbr po niegdy Józefie Bzowskim, burgrabim krakowskim pozostałych między Aleksandrem <sup>1)</sup>, Janem, Jackiem, Antonim, Stanisławem i Pawłem Janotami Bzowskimi dn. 28 Maja 1782 nastąpionego.

Ks. 3, str. 225.

1796. Między Janem Bzowskim powodem i Maryanną 1-o niegdy Antoniego Bzowskiego, nateraz Franciszka Wiktora małżonką i Apolonią Bzowską, małoletnią tejeż 1-o v. córką odroczenie sprawy do wzajemnego komunikowania dokumentów.

Ks. 10, str. 151, 234.

<sup>1)</sup> Aleksander Bzowski z Sufczyzna miał z Rudzkiej córkę Honoratę za Ignacym Ogończyk Łętowskim, kapitanem wojsk polskich.

Przeł. lwowski 5.III z r. 1872.

---

UCHWAŁY (LAUDA) WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO NA SEJMIKACH  
W PROSZOWICACH ODBYWANYCH

1764. 7-o Lutego do sądów kapturowych z powiatu sądeckiego obrani Stanisław Korkowski, miecznik Krakowski, Jędrzej na Łukowicy Sędzimir, burgrabia zamku Krakowskiego, sędzia grodzki sądecki i Józef Bzowski, stolnik owrucki.

Ks. 3, str. 393.

1764. Dnia 23 Lipca Konfederacją przed-elekcyjną podpisał z innymi Józef Janota Bzowski, sędzia kapturowy województwa krakowskiego.

Tamże str. 419.

1786. Dnia 21 Sierpnia pod laską Józefa Wielogłowskiego, starosty olszańskiego, któremu między innymi za assessora przydany był Antoni Bzowski, szambelan jego Król. m-ci, obrano ośmiu posłów większością głosów, między innymi Józefa Bzowskiego skarbnika województwa Krakowskiego, który wypracowany przez siebie projekt repperacji dróg w województwie sejmikowi złożył, takowy zgromadzona szlachta, całkowicie w uchwałę swoją (laudum) zamieniwszy, popierać posłom w sejmie zleca.

Tamże str. 478.

AKTA SĄDÓW KAPTUROWYCH

(CAPTURALIA)

1669. Manifestacja Stanisława Dunina Karwickiego przeciwko Andrzejowi Gołuchowskiemu, miecznikowi sanockiemu i Elżbiecie z Dębian 1-o niegdy Aleksandra Bzowskiego, 2-o ślubu teraz Jana z Pilcy Korycińskiego małżonce o pewną summę odnoszącą się do Sufczyzna.

Ks. 1, str. 902.

1675. Andrzej Kreczyk Mokrski i Jakób Piotrowicz Zygmunta i Maryanny Panków Bzowskich małżonków plenipotent odraczącą sprawę o poddanych.

Ks. 5, str. 115.

AKTA PODKOMORSKIE

(SUCCAMERARIALIA)

1785. W akcie granicznym między Ogrodzieńcem, Bzowem, miasteczkiem Kromołów i Rokitnem wspomnieni są dawniejsi posiadacze Bzowa.

1568. Jan Wojsza, części na Bzowie dziedzic i Jakób Janota Bzowski.

1584. Jan Bzowski i Walery Wojsza z Bzowa.

1595. Adam, niegdy Jakóba Janoty Bzowskiego syn, Krystyna Wojszykówna niegdy Pawła Janoty na Bzowie wdowa.

Ks. 10, str. 91 — 117.

PROTOKÓŁY OBLAT ZIEMSKICH

1776. Na sejmiku proszowskim 9 Grudnia 1776 elekcyi kandydatów na podsędka ziemskiego Krakowskiego pod laską Wojciecha Kluszewskiego kasztelana bieckiego obrany assessorem Aleksander Bzowski.

Ks. 4, str. 1247.

1784. Józef Gabryel Tarnowski plenipotent Piotra Pawła Janoty Bzowskiego burgrabia Krakowskiego, wnosi manifest przeciwko Antoniemu Janocie Bzowskiemu, podkomorzemu jego Król. m-ci o sumę 14.100 Zp. przez sąd przyznana.
- Ks. 12, str. 116.
1784. W tym czasie dóbr Bzowa dziedzicami byli Konstanty z Witoszowa Gostkowski generał adiutant wojsk koronnych i Zuzanna z Jordanów małżonkowie.
- Ks. 12, str. 865 i Ks. 13, str. 759.
1786. Jacek Bzowski, skarbnik województwa Krakowskiego wraz z wielu innymi powołany przez Króla na Komissarza dobrego porządku cywilno-wojskowego.
- Ks. 14, str. 1059 i Ks. 18, str. 492.
1787. Antoni Janota Bzowski, podkomorzy jego Król. m-ci Macieja Rybickiego, Floryana Zborowskiego, Jana Dunina i innych obiera za plenipotentów do spraw swoich.
- Ks. 15, str. 361.
1790. Manifestacja Jacka Panka Janoty Bzowskiego skarbnika województwa Krakowskiego, Komissarza cywilno-wojskowego, przeciwko Maryannie z Kobielskich Jabłonowskiej, kasztelanowej połanieckiej wdowie o nie zapłacenie summy 69 tysięcy Zp.
- Ks. 18, str. 90.
1791. Jan z Bzowa Panek Bzowski, burgrabia Krakowski Jacka z Bzowa Panka Bzowskiego skarbnika województwa Krakowskiego, Komisarza dobrego porządku brata swego i Jana Kantego ze starego skrzywna Dunina Mieczysłowskiego komornika granicznego województwa sieradzkiego, za plenipotentów obiera.
- Ks. 19, str. 242.

## POZWY DO SĄDU ZIEMSKIEGO

(CITATIONES)

1788. Maxymilian <sup>1)</sup> hr. na Zborowie Zborowski, starosta dębowiecki orderu św. Stanisława Kawaler i Petronnella <sup>2)</sup> z Bzowskich małżonkowie pozywają Michała Kolumnę Walewskiego, wojewodę sieradzkiego, orderów polskich Kawalera o zapłacenie summy 24 tysięcy Zp. na dobrach Kościelcu zabezpieczonej.
- Ks. 11, str. 659.

## TRANSAKCJE WIECZYSTE

(TRANSACTIONES PERPETUAE)

1796. Jacek Bzowski w wiązany zostaje w dobra Kazimierza Wielka i Boronice w powiecie proszowskim z mocy zawartych z Aleksandrem Łętowskim kontraktów dzierżawy.
- Ks. 1, str. 167 i Ks. 2, str. 156.

<sup>1)</sup> Syn Józefa Zborowskiego, Kasztelana czchowskiego i trzeciej tegoż żony Juljanny z Fredrów.

<sup>2)</sup> Druga żona Maxymiliana Zborowskiego, pierwszą była Anna Lubieniecka.

---

1798. Jan Bzowski, dóbr Trzebienic dziedzic, Antoniego, Piotra, Józefa i Felikxa Zielińskich tychże dóbr dziedziców ze summy tysiąca Zp. kwituje.

Ks. 7, str. 438.

1800. Actum Cracoviae in iudicio advocatiali et scabinali iuris supremi theutonici provincialis margdeburgensis 9 Februarii 1790. Jan Janota Bzowski burgrabia Krakowski małżonce swojej Katarzynie z Kielczewskich na dobrach Trzebienicy z folwarkiem Budzyn i innych ruchomych i nieruchomościach dożywocie zapisuje.

Ks. 10, str. 60.

1802. Katarzyna z Kielczewskich hrabina Przebendowska, niegdy z Janem Bzowskim 1-o v. spłodzonych dzieci Anny i Józefa małoletnich matka i opiekunka, Jacka Bzowskiego z sumy 4 tys. Zp. kwituje, a Wincenty hrabia Przebendowski pomienionej Katarzyny z Kielczewskich mąż, odebrawszy od Jacka Bzowskiego 4 tys. Zp. niegdy Janowi Bzowskiemu należącą się i na sukcesorów jego przypadającą, tejsze summie bezpieczeństwo na dobrach swoich Wadowice naznacza.

Ks. 12, str. 646.

1804. Dekret dziedzictwa Józefowi i Annie niegdy Jana Bzowskiego z Katarzyną Kielczewską spłodzonym synowi i córce w Krakowie dn. 7 Listopada 1804 do l. 9935 przez sąd szlachecki przyznanego wydany.

Ks. 14, str. 847.

1808. Testament Jacka Bzowskiego w Krakowie dn. 24 Czerwca 1806 spisany, a w sądzie szlacheckim Krakowskim d. 5 Grud. 1808 publikowany. Zostawił żonę panią dożywotnią na dobrach Bętkowice, Gruszów, Radwan, Podlesie, Sutków, Wulka radwańska wraz z lasem Brnikowskim i dzieci Kazimierza Andrzeja Cypryana synów i córkę Teofilę Bzowskich (za Walewskim).

Ks. 18, str. 1037.

1809. Dekret przyznanego przez c. k. sąd szlachecki Krakowski d. 27-o Czerwca 1809 N-o 420 dziedzictwo dóbr Bętkowic, Więckowic i Gruszowa Kazimierzowi, Andrzejewi, Teofili i Cypryanowi Bzowskim, niegdy Jacka Bzowskiego, i Salomei małżonków dzieciom małoletnim, na ręce tejsze Salomei z Zawadzkich opiekunki i Kazimierza Siedleńskiego współopiekuna.

Ks. 19, str. 590.

Summarium hocce (124 paginarum) ex actis castrensibus et terrestribus palatinatus cracoviensis confectum esse testor.

Cracoviae, 1-o Iunii 1876.

(podpisano)

Theodorus Henr. Łuszczynski  
vicesor caes. reg. Archivi  
praedictorum actorum.

N-o Ext. 1/1876

Taxae praescriptae regalis

die 19 Ianurii 1876.

ad N-o 3, atque archivalis soluta.

Wyciąg niniejszy z powyższego Summaryusza, w skórzaną oprawnego okładkę ze złożonemi literami dokonałem własnoręcznie w Borussowej w dniach 28 — 30 lipca 1937 roku i zgodność ich z oryginałem niniejszem poświadczam.

(—) Józef Janota Bzowski.

Borussowa, 30 lipca 1937 r.

## PRZODKOWIE MAŁOPOLSKIEJ LINJI JANOTÓW BZOWSKICH.

W Zeszytcie 2-gim „Łącznika Rodzinnego” podaliśmy fotografię portretu wspólnego przodka wszystkich dziś żyjących Janotów Bzowskich h. Nowina — Józefa Felicjana. Poczynając od następnego pokolenia, linje rozchodzą się. Z pozostałych po Józefie Felicjanie 6-ciu synów 3-ch, a mianowicie najstarszy Aleksander, Hiacynt (Jacek) i Stanisław pozostawili potomstwo, żyjące dotychczas.

Poniżej podajemy fotografie znajdujących się, — podobnie, jak portret Józefa Felicjana, — w Droginii (pow. Mysłenicki) u właściciela tejże Kazimierza Janoty Bzowskiego portretów syna i wnuka Józefa Felicjana, będących w prostej linii przodkami osiadłej w Małopolsce i najliczniej ze wszystkich rozrodzonej linii Janotów Bzowskich, mianowicie linii Hiacynta (patrz 2-gi Zeszyt „Łącznika Rodzinnego” str. 12).



Hiacynt (Jacek) na Bzowie Janota Bzowski

trzeci z rzędu syn Józefa Felicjana i Teofili z Jordanów  
ur. 15.VIII.1750 r., zm. 19.XI.1808 r.  
ożeniony w r. 1787 z Salomeą Rogala Zawadzka.  
W roku 1773 Burgrabia Krakowski, w 1785 — Skarbnik Krakowski, w 1790 — Komisarz cywilno-wojskowy, w r. 1786 — poseł na Sejm.  
Kawaler Orderu św. Stanisława.

Wybitny polityk swego czasu. Dziedzic licznych włości.



Kazimierz na Bzowie Janota Bzowski

syn Hiacynta i Salomei z Rogala-Zawadzkich  
ur. w r. 1792, zm. w r. 1862,  
ożeniony z Marjaną hr. Dąbską.  
Oficer wojsk napoleońskich, adjutant ks. Józefa Poniatowskiego. W 1817 r. członek Stanów galicyjskich  
Dziedzic licznych włości.

## Ś. p. ALEKSANDER JANOTA BZOWSKI.

7.7.4. 1870. Wspomnienie pośmiertne

+ 23.5 1938 r.

Ze „starej gwardji” rodu Janotów Bzowskich ubyła w ostatnim roku jedna z charakterystycznych postaci, związana trwale z Krakowem. Oto w dniu 23 maja 1938 roku zgasł w Rabie Wyżnej niespodzianie Starosta naszego Związku Rodowego, w wieku lat 68. Oddał Bogu ducha we własnym cichym domku, „Dworkiem” zwanym, do którego niedawno się był sprowadził, i w którym wraz ze swą najzaciejszą małżonką odpocząć pragnął po trudach i znojach życia.

Z ulic Krakowa znikła słuszna, wytworna postać starszego pana, którego postawa, chód i dystynkcja uosabiały dawny szlachecki typ, coraz rzadziej dziś spotykany.

Kiedy piszę o tem, żal wkrada się w serce; wszak to był mój najlepszy stryj, najbliższy krewny, brat rodzony mego ś. p. Ojca, po śmierci którego był moim prawnym opiekunem do pełnoletności, a i później nie wypuścił mię spod swej ojcowskiej opieki, będąc mym dobrodziejem do końca dni swoich.

Zdjęty żalobą serdeczną, spieszyłem na pogrzeb. Czekając w Krakowie na połączenie kolejowe, błądziłem wieczorną godziną ulicami miasta. Nie mogłem jeszcze pojąć, że niema Jego już między żyjącymi, i zdawało mi się, że lada chwila ujrzę gdzieś jego wyniosłą postać. Wstąpiłem do Marjackiej Świątyni na krótką modlitwę za spokój Jego duszy, i tam nawet wydawało mi się, że widzę Go żywym i wesołym...

I oto na drugi dzień wyniesiono Go z „Dworku” w Rabie Wyżnej, i złożono na jedliną przybrany wozie żalobnym. Spoczął na cichym wiejskim cmentarzyku, wśród wierz i brzoź płaczących.

Ś. p. Aleksander Janota Bzowski, najmłodszy syn Aleksandra i Wiktorji z bar. Borowskich, urodził się w Zabawie k/Tarnowa, dnia 7 kwietnia 1870 roku. Do szkół uczęszczał w Tarnowie i Krakowie, poczem ukończył Akademię Lasową we Lwowie. Następnie w Radstadt i Zellam See studjował sprawę zabudowania dzikich potoków górskich, poczem odbył praktykę w leśnictwach b. Galicji.

W roku 1895 przeniósł się do Warszawy i tu zajął się zawodowo sportem. Posiadał tam stajnię wyścigowe w spółce z hr. Augustem Potockim. Jako znakomity jeździec i znawca w hodowli koni, zajął pierwsze miejsce wśród ówczesnych sportowców, należąc do dżokej-klubów i zdobywając najznacześniejsze rekordy w wyścigach i konkursach w Warszawie, Moskwie i Petersburgu, gdzie uzyskał pierwszą nagrodę w światowych wyścigach, zwanych Car-skimi.

Należąc do warszawskich organizacyi narodowych, brał w roku 1905 czynny udział w politycznych zmaganiach się społeczeństwa polskiego w Warszawie z zaburzeniami rewolucyjnymi, a następnie represjami rosyjskimi.

Po tych burzliwych czasach rzucił sport i wraca do swego fachu leśnika; w roku 1909 obejmuje, jako pełnomocnik, zarząd dużego, 12.000 morgów obejmującego majątku leśnego Spas w powiecie Staro-Samborskim w Galicji. Na tej placówce pozostaje do lipca 1921 roku. Tam prócz swej pracy zawodowej staje się gorliwym działaczem na niwie narodowej i społecznej, będąc marszałkiem Rady Powiatowej oraz organizatorem Kółek Rolniczych. Na tem trudnym stanowisku, w prowincji o mieszannej ludności polsko-ruskiej, zdobył sobie sympatję i zaufanie jednej i drugiej narodowości, tak dalece, że po krwawej zawierusze ukraińskiej, ruscy wójtowie gremjalnie na jego ręce składali oświadczenia chęci należenia do Rzeczypospolitej Polskiej i służenia Jej wiernie. Te oświadczenia (jedyne w swoim rodzaju na naszych ziemiach) były przesłane na konferencję pokojową, jako świadectwo nastrojów ludności małoruskiej.

Wogóle, ten okres Jego życia był najowocniejszym; naprawdę zdziałał na tamtejszym terenie wiele na rzecz Niepodległości Polski. W pięciu miasteczkach powiatu powołał do życia polskie stowarzyszenia narodowe, humanitarne, oraz Ligę Kobiet. W dniach wielkiej wojny bronił ludności przed wyzyskiem austriackich władz wojskowych. Wkładał w te wszystkie prace cały gorący zapal swego impulsywnego temperamentu, a był człowiekiem gorących uczuć i silnej energii. Departam-



ment wojskowy dekretem daty Piotrków dnia 19 marca 1916 r. mianował Go delegatem dla pracy pomocniczo - legionowej w powiecie. W wykonaniu tej pracy werbował ochotników do formacji legionowych i konspiracyjnie odsyłał ich do punktów zbornych. W roku 1916 ofiarował sztandar 3-mu pułkowi Legionów. Po rozproszeniu się Legionów po Traktacie Brzeskim ukrywał legionistów i przebranych wysyłał do bezpiecznych miejscowości. Jesienią 1918 roku aresztowany przez Ukraińców, ucieka z niewoli 4 grudnia do Sano-ka. W roku 1919 na rozkaz Dowództwa 3-ciej Dywizji Legionów L. 800 stanął się w Chyrowie i tam, jako przewodniczący organizacji polskich w powiecie, został przydzielony do oddziału informacyjnego. W roku 1920 został mianowany komendantem powiatowym O. L. O. w Starym Samborze. Zwerbował kilkuset ochotników, którzy, uzbrojeni przez Dowództwo Rejonu Obronnego Nr. IV w Samborze, pełnili pod jego dowództwem służbę aż do ukończenia wojny.

W owym pamiętnym roku nadesłał mi swoją fotografię w mundurze wojskowym z pamiętną dedykacją: „Kochanemu Nikusiowi na pamiątkę i przykład gotowości służenia Ojczyźnie”...

Rozkazem Nr 15 z dnia 25 sierpnia 1920 roku otrzymał pochwałę i gorące podziękowanie od dowódcy Rejonu Obronnego Nr. IV, płk Szyndlera. Ponadto otrzymał za Lp. 907 od Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa dyplom odznaki „Ofiarnych”.

Miał dar zjednywania sobie ludzi; równocześnie zaś, mając wybitne zdolności, a umysł jasny i praktyczny, oraz umiając odpowiednio ludźmi kierować, wybijał się w każdej pracy na naczelne stanowisko. Przytem, będąc prawego, kryształowego charakteru, a w pracy niesłychanie skrupulatnym, wzbudzał powszechne zaufanie, jako bezinteresowny, a energiczny przywódca. Ruchliwa jego i wszechstronna działalność wymagała czasem twardej ręki, a tę miał, będąc zarazem dobrego serca, względny i troskliwym o podwładnych.

Wymagał pracy i baczył pilnie, by nie zakradły się do niej nadużycia. Te cechy jego usposobienia doskonale kwalifikowały Go na administratora wielkich dóbr, jakoteż do każdej działalności publicznej, a jednocześnie zaskarbiły mu ogólne uznanie i szacunek, którego wyrazem było choćby

owo skromne, niezgrabne, wieśniacze piśmo pożegnalne, które, oprawione w ramki, widniało na ścianie jego mieszkania, a zawierało te proste, a znamienne słowa „traci Cię powiat, lecz nie traci Cię — Ojczyzna”...

Od 1 lipca 1921 roku osiadł na stałe w Krakowie, próbując różnych zajęć przemysłowych, które jednak załamywały się na skutek szalejącego kryzysu. Ale i tu każde przez siebie kierowane przedsięwzięcie potrafił zlikwidować bez uszczerbku dla akcjonariuszy, którzy powierzali mu najtrudniejsze sprawy likwidacyjne firm, chylących się już zazwyczaj do upadku. Tak było z przedsiębiorstwem filmowym „Elka”, z fabryką kapeluszy w Myślenicach i t. p.

W ostatnich latach swego czynnego życia był przysięgłym biegłym sądowym w Sądach Apelacyjnych w Krakowie i Katowicach.

Od grudnia 1936 roku piastował godności Starosty Związku Rodowego Janotów Bzowskich herbu Nowina. Żonaty był z Celiną hr. Dębicką (ślub w Jaworowie 25.I. 1911 r.). Był bezdzietny.

Sterany latami znoonej, wyczerpującej pracy, postanowił na starość usunąć się w wiejskie zacisze. Jakże radował się swoim białym „Dworkiem” i ogrodem w Rabie Wyżnej, któremi tak krótko, niestety, danem Mu było się nacieszyć... Snując plany pięknej podróży nad modry Adrjatyk, pewnej majowej nocy zasnął cicho na wieki.....

Szedłem oto onegdaj wieczorem ulicą Siemiradzkiego w Krakowie, a przed starą kamienicą, Nr. 25 oznaczoną, stanąłem w tęsknej zadumie. Cała niedawna przeszłość ożyła w mej pamięci. Przez kilka lat mych studjów akademickich na Uniwersytecie Jagiellońskim z jakąż radością wbiegałem tylekroć tu, po tych starych drewnianych schodach, na pierwsze piętro, do mego kochanego i przezacnego Stryja..... Żywo staje mi przed oczyma jego słuszna, szlachetna postać. Wiecznie zapracowany, ślęczący nad papierami, rachunkami, biegnący z jednej sesji na drugą, w ciągłych rozjazdach, z komisji na komisję.....

Rzadko udało mu się wyrwać na krótki wypoczynek do Raby, zaś latem na ulubione wędkarstwo do Białki Tatrzańskiej... Biegłem doń radośnie, przeświadczony, że

zawsze znajdę tu życzliwe serce, dobre słowo, no i nigdy nie zawadzającą pomoc materialną... Widzę oczyma duszy przytulne mieszkanie stryjostwa, jego staroświeckie meble i obrazy.

Najmilej wspominam owe wizyty w zimowe popołudnia, o szarej godzinie..... Miły nastrój wieczoru panował — ogień trzaśkał wesoło w piecu, z sąsiedztwa dochodziły ciche dźwięki fortepianu, a pocziwy stryjasek, w pogodnym będąc usposobieniu, snuł nić dawnych wspomnień.....

Było w Nim coś z dawnego „polonusa“; miał w sobie coś z powagi „pana ojca“ względem młodych latorośli rodu. Potrafił być surowym i nader stanowczym, nie szczędził nieraz i ostrej reprimendy... Ale

pod tą pozornie twardą i szorstką powłoką kryło się złote, kochające drugich serce.

Dobry Stryju, wiem, że Tobie w pierwszym rządzie zawdzięczam spokojne odbycie moich studjów, które mi dzięki Swym usilnym staraniom zabezpieczyłeś. Wspierałeś mię, nie szczędziłeś częstokroć i własnego grosza — a co ważniejsze — podtrzymywałeś mię duchowo we wszystkich trudnych chwilach i ciosach, jakich mi los nie szczędził..... Nigdy, przenigdy tego Ci nie zapomnę.

We wdzięcznej pamięci zachowam Twoją drogą postać, Twe zacne serce, Twoje ojcowskie, życiowe rady — na zawsze!

*Mikołaj Janota Bzowski.*

## Ś. p. WANDA Z ROMERÓW JANOTA BZOWSKA.

\* 1877

+ 20.2.1938.

Urodzona w r. 1877 w Lipiu, była córką śp. Gustawa i Bronisławy z Wyszkowskich Romerów, wł. dóbr Zabełcze koło Nowego Sącza. Wychowała się w domu rodziców, gdzie duży wpływ na rozwój jej umysłu wywarł ojciec, wybitnie zdolny i wykształcony, biorący czynny udział w życiu publicznym. Był on prezesem Rady Powiatowej w Nowym Sączu, członkiem Wydziału Krajowego we Lwowie a później generalnym dyrektorem Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Obie córki, Wanda i Adela (później Adamowa Głażewska) odznaczały się żywą inteligencją i wielkimi zaletami charakteru.

W r. 1896-ym ś. p. Wanda wyszła za mąż za Kazimierza Janotę Bzowskiego, wł. dóbr Drogina. Urokiem swej młodości, dobrocią, łagodnym usposobieniem zdobyła odrazu serca całej rodziny, w którą weszła.

W Drogini spędziła z górą 40 lat swego życia, oddana cała bez zastrzeżeń obowiązkom żony i matki 8-ga dzieci, obowiązkom domowym i szerzeniu dobrego wpływu wśród dalszego otoczenia, jako gorliwa Sodaliska Marji.

W pierwszym rządzie jednak całe życie swe i zdrowie poświęciła najbliższym. Głęboko religijna, gorąco kochająca Ojczyznę, kraj rodzinny i piękno przyrody, uczucia te wpały w dusze swych dzieci,

troszcząc się przedewszystkiem o rozwój ich duchowy, kształcenie umysłu i wyrobienie charakteru. Pomimo, że nie stosowała nigdy surowych środków wychowawczych, była zawsze bezwzględny autorytetem dla swej licznej gromadki, którą prowadziła stanowczą lecz jakże przytem kochającą i wyrozumiałą ręką. Wykształcenie swe stale uzupełniała, czytając wiele poważniejszych dzieł, idąc zawsze z duchem czasu.

Do wszystkich, z którymi się zetknęła, odnosiła się z największą, serdeczną życzliwością. Skromna i cicha, niczego dla siebie nie wymagająca, promieniała i pociągała wszystkich pogodą ducha i dobrym przykładem.

W młodości fizycznie wiała dużo w swem życiu chorowała. Po przebyciu ostatniej ciężkiej choroby w r. 1929 nigdy już nie wróciła do zdrowia. Z niezmiernym opanowaniem znosząc swe cierpienia, do końca życia darzyła swych najbliższych gorącym swem sercem i pogodnym uśmiechem.

Zasnęła cicho i niespodziewanie owej zimowej nocy 20 lutego 1938 r.

„Prowadził ją Pan drogami prostemi i ukazał jej Królestwo Boże”. (św. Paweł).

H. K.

# KRONIKA RODZINNA.

## Do ołtarza.

### JERZY JANOTA BZOWSKI,

trzeci z rzędu syn Józefa i Wandy z Poklewskich-Kozielińców, ur. w Pasztovej Woli, pow. Iłża w r. 1906, porucznik-pilot 4-go pułku lotniczego w Toruniu, ożenił się z p-ną Zofją Turczynówną, urodz. w Pułtusku 31 lipca 1915 r., córką Aleksandra i Rozalii Turczynów.

Ślub odbył się w par. Dobrzejewice, pow. Lipnowskiego w dn. 30 marca 1937 r. Obecne miejsce zamieszkania — Toruń, ul. Matejki 16 m. b.

### WOJCIECH JANOTA BZOWSKI,

starszy syn Wincentego ze Zwiernika i Idy z J. Bzowskich, ur. 20 czerwca 1908 r. w Dretomie pow. Treczyńskiego na Węgrzech, ochrzczony w Krakowie, parafji Wszystkich Świętych w sierpniu tegoż 1908 r., rolnik, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, ożenił się z p-ną Krystyną Kaczorowską, córką szambelana Włodzimierza i Olgi z Przeczycy koło Jasła.

Ślub odbył się w Przeczycy, dnia 18 czerwca 1938 r. Państwo młodzi zamieszkali w Konarach powiecie Krakowskim.

### TADEUSZ JANOTA BZOWSKI,

syn Michała z Kielc i pierwszej jego żony, ś. p. Marji z Zakowskich, ur. w r. 1908, inżynier, absolwent Politechniki Warszawskiej na Wydziale Geodezyjnym, ożenił się z p-ną Wandą Niemirkó, ur. 3.VIII 1914 r., z zawodu inżynierem - ogrodniczką, córką Andrzeja i Marji z Wolskich.

Ślub odbył się w kościele św. Trójcy w Kielcach 18 kwietnia 1938 r. Państwo młodzi zamieszkali w Kielcach, skąd Tadeusz wyjeżdża na roboty geodezyjne, przeważnie na Kresy.

### JAN BOŻYDAR JANOTA BZOWSKI,

najstarszy syn Józefa i Wandy z Poklewskich-Kozielińców, ur. w Pasztovej Woli, par. Iłża w roku 1903, inżynier-rolnik, administrator dóbr, ożenił się z p-ną Ireną Czaplicką, urodz. w maj. Krubice, par. Bulkowo w pow. Płockim 27 czerwca 1914 r., córką Antoniego i Józefy z Piwnickich, właścicieli maj. Osiek, Krubice i in. w pow. Płockim.

Ślub odbył się w dn. 11 października 1938 r. w filjalnym kościele w Bulkowie, parafji Pilichowo. Rodzice panny młodej gościnnie podejmowali liczne grono krewnych i przyjaciół obu rodzin. Wesele miało charakter staropolski z lepszych, niż dzisiaj, czasów. Bawiono się ochoczo do rana. Tradycyjnego mazura prowadził ojciec panny młodej z córką, drugą parę stanowili ojciec pana młodego z matką panny młodej.

Młoda para zamieszkała w Lubcu pow. Łaskim.

### ANTONI JANOTA BZOWSKI,

najmłodszy z synów Józefa i Wandy z Poklewskich-Kozielińców, urodz. w Pasztovej Woli, pow. Iłża w r. 1908, inżynier-rolnik, administrator dóbr, ożenił się z p-ną Marją Ewą Zielińską, córką Konrada, płk. wojsk pol. w st. spocz., b. prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, obecnie rejenta w Łęczycy oraz Marji z Wichlińskich.

Ślub odbył się w kościele PP. Kanoniczek w Warszawie (akt ślubu spisany w par. panny młodej — św. Stanisława na Żoliborzu) dn. 21 stycznia 1939 r. Rodzice panny młodej gościnnie podejmowali grono najbliższych krewnych obu rodzin w domu swoim w Warszawie.

Państwo młodzi zamieszkali w majątku rodzinnym pana młodego Bobrowniki pow. Włoszczowskiego ziemi Kieleckiej, którego tytuł własności na Antoniego Janotę Bzowskiego został jednocześnie przez ojca po porozumieniu z całą rodziną przepisany.

## Nasi najmłodszy.

O ile w 2-gim Zeszycie „Łącznika” mogliśmy zanotować przyście na świat jednego tylko członka rodziny — Marka, syna Jacka z Krakowa, o tyle w Zeszycie 3-cim dział ten przedstawia się o wiele bogaciej. Oto lista nowonarodzonych niektórych jeszcze nawet z ceremonji nie ochrzczonych, członków rodziny:

### ALICJA RENATA

córka Jerzego lotnika (syna Józefa) i Zofji z Turczynów, urodzona w Warszawie 10 stycznia 1938 r.

### (IMIĘ JESZCZE NIE USTALONE)

syn inż. Tadeusza z Kielc (syna Michała) i Wandy z Niemirków, urodzony w Kielcach 25 stycznia 1939 r.

### JACEK

syn Zdzisława (syna Włodzimierza) i Hanny z Paszkowiczów, urodzony w Warszawie 15 lutego 1939 r.

### MAREK JERZY

syn Jerzego lotnika (syna Józefa) i Zofji z Turczynów, urodzony w Toruniu 7 marca 1939 r.

Opuszczone imiona urodzonych oraz dane z ich metryk urodzenia podamy w następnym Zeszycie „Łącznika Rodzinnego”.

